Nr. 151. Kraków, niedziela 30 maja 1909. Rocznik XVIII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon Nr 368. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Dział inseratowy: Kraków, pl. WW. Świętych 8, I. p.

Ogłoszenia (inseraty) kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 al. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.

Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Kościół a socyalna demokracya.

Napisał **ks. proboszcz Jerzy Liebster** *).

Przez socyalną demokracyę otrzymało myślenie milionów robotników i robotnic silną strukturę. Socyalna demokracya wyrwała ich z bezmyślności i tchnęła w nich tytaniczne męstwo. Zespoliła duchy, wypełniwszy je wszystkie jedną wiarą, jedną nadzieją, jedną wolą. Pracy tej dokonała w krótkim przeciągu czasu czterech dziesięcioleci, a nie znajduje się ona jeszcze u kresu swego zwycięskiego pochodu. Zapewne, działalność parlamentarna nie odpowiada liczbie jej wyborców; tem więcej cenić należy pośredni sukces, który polega na tem, że rządzącym wciąż przypomina ludność pracującą. Proszę sobie wyobrazić, jak wyglądałoby dziś sądownictwo, administracya i szkolnictwo bez socyalnej demokracyi, która na każdym kroku bierze w obronę interesy robotników wobec potęg rządzących! Proszę pomyśleć o płacach! Czyżby się one były choć w przybliżeniu tak dobrze rozwinęły bez ustawicznych akcyj i gróźb socyalnej demokracyi? Jej sukcesy sięgają daleko poza granice partyi. Organizacye chrześcijańskie powstały w gruncie rzeczy dzięki jej pośredniej inicyatywie.

* * *

Socyalna demokracya jest w oczach ubogich wielką zbawczynią i pocieszycielką. Czem właściwie kościół być powinien, gdyby działał wedle nauki i przykładu Chrystusa, to zamiast kościoła spełniła socyalna demokracya. Podnosi ona upadłych, nasyca głodnych, głosi ubogim ewangelię ich wyzwolenia.

* * *

Czyż grzechy socyalnej demokracyi rzeczywiście większe są, niż grzechy innych stronnictw? Zapewne, brak jej delikatnego tonu; wszystko wychodzi u niej rubaszniej, grubiej, nieokrzesaniej; ale rekrutuje się też ona z ludzi o mniejszem wykształceniu szkolnem, u których nadto nędza życia przytępiła delikatność uczuć. Na ociężałą masę nie oddziaływa się subtelnymi artykułami wstępnymi, lecz silnemi hasłami. Byłoby niesprawiedliwością robienie partyi zarzutu z powodu masywnego sposobu jej agitacyi. A co się tyczy treści dążeń politycznych, zdaje się nam, że i u innych stronnictw współdziałają interesy stanowe i brutalny egoizm. Moralnej wartości danej polityki frazesy chrześcijańskie nie polepszą, raczej pogorszą.

* * *

Chrześcijańskie stowarzyszenia robotnicze działają zgubnie. Nie wątpimy w ich szczerą chęć służenia kościołowi. Mogłyby też bardzo dużo zdziałać. Mogłyby się stać religijnym fermentem wśród masy socyalistów. Ale psują wszystko swą niedorzeczną polityką. Prowadzą one walkę polityczną przeciw socyalnej demokracyi i przy wyborach dają wskazówkę: wybierajcie, kogo chcecie, tylko nie socyalistę! Przez to odcina się chrześcijańskie stowarzyszenie robotnicze w zupełności od masy ludu roboczego i staje się konwentyklem. A co jeszcze daleko gorsze, kompromituje ono w jak najcięższy sposób kościół, ukazując go w świetle stronniczości, jakoby kościół organizował chrześcijańskie stowarzyszenia robotnicze w tym celu, aby za ich pomocą rozbić szeregi socyalnej demokracyi. — W sercu niejednego polityka zapewne istnieje ta nadzieja; lecz dlaczego mają chrześcijańskie stowarzyszenia robotnicze rozpowszechniać wśród ludu takie fałszywe wyobrażenie o kościele? A to właśnie czynią chrześcijańskie stowarzyszenia robotnicze, skoro wbrew swej nazwie zajmują się polityką i politycznie zwalczają socyalną demokracyę. Obecny stan rzeczy jest nadal niemożliwy. Reszta klasy robotniczej odczuwa chrześcijańskie stowarzyszenia robotnicze jako cierń w ciele, wbity jej przez kościół. Fanatyczna nienawiść wielu socyalistów ku kościołowi staje się w ten sposób zrozumiałą; nie jest ona całkiem nieuzasadnioną. Tak samo zachowałoby się też każde inne stronnictwo, gdyby było zwalczane przez jakieś stowarzyszenia w imieniu kościoła. Chrześcijańskie stowarzyszenia robotnicze powinny sobie uprzytomnić, jaką ponoszą odpowiedzialność i że nie wolno im wznosić sztucznego muru granicznego między kościołem a ludem.

* * *

Niejednokrotnie już wskazywano na rys religijny, który istnieje w socyalno-demokratycznym obozie robotniczym wbrew wszelkiemu wypieraniu się. Przedmiot jego wiary nie zadawalnia nas chrześcijan, ale siłę i szczerość wiary socyalno-demokratycznej trzeba uznać. Jest ona naprawdę żywa; albowiem robi swoich wyznawców tak pełnymi poświęcenia, jakich w kołach chrześcijańskich tylko wyjątkowo się napotyka. Wytwarza ona męstwo, które odważa się stawić opór całemu wrogiemu światu. Umożliwia ona wreszcie ową wspaniałą karność, która jest przedmiotem zazdrości innych stronnictw.

* * *

Istnieją w naszych czasach tak wykształceni robotnicy, że przed ich wykształceniem może się schować niejeden inteligent.

* * *

Pochodzący ze sfer burżuazyjnych przeważnie zostali wychowani w uprzedzeniu przeciw socyalnej demokracyi, tak, że utarło się wyobrażenie, jakoby ona była wcieleniem wszelakiego zepsucia ludu. Powstaje istny fanatyzm przeciw tym „szkodnikom ludzkości“. A jak szczerze trzeba ich przeprosić za takie myśli, gdy się ich poznało! Wejście w ich życie duchowe rozszerza człowiekowi serce; przepełnia człeka uczucie, że ciężki kamień spadł mu z serca; przeczuwa się wyższą jedność ducha ludzkiego. Wspaniały to zysk przeżyć taką zmianę poglądów; oto nanowo teraz odżył przytłumiony przedtem ciężko optymizm.

*) Zamieszczamy tu kilka wyjątków z świeżo wydanej broszury niemieckiej ks. Jerzego Liebstera, proboszcza w Volkmarsdorf pod Lipskiem, p. t. „Kościół a socyalna demokracya“.

Chyba rekord czelności!

Niedawno przeciwstawialiśmy pielgrzymce petersburskiej Dmowskiego odruch godności długoletniego ugodowca hr. Korwina Milewskiego, który zrzekł się mandatu do rosyjskiej Rady państwa, nie chcąc solidaryzować się i współpracować w instytucyi, która sama — większością swoich głosów — gotuje przeciw Polakom ograniczenia, traktuje ich w swem łonie, jako natrętnych „inorodców“.

Zdawałoby się, iż żaden z organów Dmowskiego nie zechce nasuwać porównania obu tych postąpień. Tymczasem „Słowo polskie“ zdecydowało się na ów krok i to w formie naigrawania się nad Milewskim, wymawiania mu, że jego doktryna krajowości i tutejszości rozbiła się.

Przypomnijmy tu, iż na Litwie i Rusi z ugody wyrósł był separatyzm wobec Polaków z Królestwa: w sferach wielko-obszarniczych powstało hasło, że dla pojednania się z rządem powinni Polacy uważać się na Litwie i Rusi tylko za jakichś nieokreślonych tubylców katolickiego wyznania i polskiej mowy, a wszystkie dążności polskie mają w sobie stłumić.

Po takiem samozniwelowaniu się potrafią zdobyć zaufanie rządu i dobre stosunki z sąsiadami-Rosyanami.

Otóż, o ile hr. Korwin-Milewski szczerze, czy nieszczerze hołdował tym zasadom, **tem gorzej na porównaniu z nim wychodzi Dmowski.**

Widzimy, iż swego rodzaju „Wasserpolak“ (jak niegdyś przezywali Niemcy nieuświadomionych Ślązaków) więcej poczuł w sobie polskiego honoru od „prawdziwego Polaka“.

I trzeba też czelności, ażeby Milewskiemu wymawiać, że na swej taktyce zbankrutował! Czemże, jeżeli nie bankrutem jest Dmowski? Zbankrutował podwójnie: raz, gdy wzorem ugodowców kapitulował, deklarując, iż dobrowolnie uznaje państwowość rosyjską; następnie, gdy dla ratowania się z topieli zgrał się do nitki na giełdzie panslawizmu.

I dziś, jako pokątny szuler jeszcze się po niej plącze!

Jeżeli Milewski wywieszał szyld „krajowości“, to pytamy, czem jest ten szyld gorszy od szyldu panslawizmu? A przynajmniej Milewski wyczuł tę chwilę, kiedy już nie wolno brnąć dalej, tymczasem polityczne chamstwo Dmowskiego nie zna żadnych granic.

W jednym wielkim grobie.

Znakomity monachijski tygodnik lekarski „Münchener Medizinische Wochenschrift“ podaje list lekarza z Moskwy dra Dworjeckiego o przerażających stosunkach sanitarnych w Rosyi, jako bezpośrednim wyniku katowskich rządów caratu.

W całej południowej i wschodniej Rosyi grasuje mordercza epidemia tyfusu. Nie możemy tu przytaczać szczegółowych cyfr, ograniczymy się jedynie do niektórych przeciętnych.

W Astrachaniu bywa tygodniowo od 120 do 180 wypadków zachorowania. W Rostowie w przeciągu 6 miesięcy zanotowano 1248 wypadków tyfusu plamistego, a obecnie panuje tyfus powrotny, na który zapadło więcej niż tysiąc osób. W gub. Taurydzkiej (Krym), podług niedokładnej statystyki urzędowej, chorowało od końca grudnia do końca lutego 994 osoby na tyfus brzuszny, 967 na tyfus plamisty i 534 na powrotny. W Chersoniu stwierdzono w jednym tygodniu 406 wypadków tyfusu. W Jekaterynosławiu od grudnia do lutego zachorowało 2893 osoby na tyfus brzuszny, 2146 na plamisty i 1124 na powrotny. W Kijowie w miesiącu styczniu notowano 9169 wypadków tyfusu. W Charkowie przez dwa miesiące 3150 tyfusu brzusznego, 1880 plamistego i 575 powrotnego. W Woroneżu przez trzy miesiące 4757 brzusznego, 1224 plamistego i 224 powrotnego.

I tak bez końca. To samo w Odessie, Kazaniu i wielu innych miastach. Nie lepiej się dzieje w Petersburgu i Moskwie.

A oto komentarz, dodany do tych strasznych cyfr przez dra Dworjeckiego:

„Jest to całkiem objektywnie stwierdzony i żadnej wątpliwości nie pozostawiający fakt, że grasująca obecnie w Rosyi straszna epidemia tyfoidalna ma w więzieniach swój początek. Beznamiętnie z wielu stron już skonstatowano, a przyznaje to nawet rząd, że więzienia, których potworne warunki sanitarne wołają o pomstę, których przepełnienie budzi zgrozę, były źródłem, skąd zaraza obfitymi strumieniami rozlała się po całem państwie“.

W r. 1896 przeciętna dzienna liczba uwięzionych wynosiła 85.000 osób. Dziesięć lat później, po wprowadzeniu „konstytucyi“ podniosła się do 111.500, w r. 1907 do 138.500, w r. 1908 do 181.000; na rok obecny minister „sprawiedliwości“ przewiduje potrzebę trzymania w więzieniach 200.000 osób, jakkolwiek „miejsc wolnych“ jest tylko 107.000. Etat urzędu więziennego na r. 1909 wynosi 30 milionów rubli, co stanowi połowę sum, które carat wydaje na „oświatę“. Z tych 30 milionów zaledwie 7 idzie na utrzymanie więźniów, co daje na głowę mniej niż 3 ruble miesięcznie.

Jak silnie więzienia muszą roznosić zarazę, niech poświadczy już choćby to, że co dziesiąty więzień jest chory. Samych dotkniętych chorobami infekcyjnemi było np. w roku 1906 30.949 więźniów. Zwłaszcza rozsadnikiem tyfusu stały się więzienia od ubiegłego roku.

Oprócz epidemii tyfusu dr Dworjecki podkreśla jeszcze epidemię rozpaczy, wyrażającą się w niezmiernie licznych samobójstwach. I ta epidemia idzie z więzień, a główną jej przyczyną jest szał kontrrewolucyjny rządu. W r. 1908 w samej Moskwie było 594 samobójstw, a w Petersburgu 1442!

Takie stosunki panują w świętej Rosyi, gdzie samych straconych było w ciągu roku około **2000!**

Wybory gminne.

Rzeszów, 26 maja.

W dniu 2 czerwca mają się odbyć do tutejszej Rady gminnej wybory; główni matadorzy magistraccy pp. Jabłoński i Hochfeld tracą obecne mandaty i stają przed wyborcami z prośbą o dalsze zaufanie.

Aparat korupcyi i szwindlów wyborczych podniecono lepszym duchem. Występuje także różnego rodzaju „opozycya“. Różnego rodzaju poczciwiny, „strzaskane kolosy“ małomiasteczkowej polityki, opuszczają swe wygodne pierzyny i poczynają groźnie potrząsać blachą Kalchasa. Taki „opozycyonista“ uważa za pierwszy swój obowiązek uzyskać rozgrzeszenie od wszystkich swoich osobistych wrogów, t. j. przed wyborami przeprosić się z nimi. Potem idzie do burmistrza i przedstawia się jako kandydat do Rady gminnej, prosząc o przyjęcie go na listę magistracką. Burmistrz naturalnie się nie godzi, a p. kandydat opuszcza gmach magistratu jako najskrajniejszy opozycyonista.

Inny biedaczysko, emeryt, przez przeciąg pełnych trzech lat wysługiwał się kliczce przez „dowództwo“ w „Przyjaźni“ klerykalnej. Gardłował na socyalistów, pił na umór z przyjaźniakami na tanecznych orgiach, podlewanych krwią ludzką, aż tu — „co za czarna niewdzięczność!“ — kopnięto go jak jakiego gada, nie postawiono go nawet na zastępcę.

Przywódca stow. „nagłej śmierci“ poczyna „czerwienieć“, socyalistom poczyna się kłaniać na ulicy, chodzi na zgromadzenia socyalistyczne i demonstracyjnie bije „brawo“ socyalistycznym mówcom. — Świeżo upieczony „opozycyonista“!

Socyalna demokracya czynnego udziału w tych wyborach nie bierze, postanowiła jednak wykorzystać okres przedwyborczy do agitacyi za programem gminnym partyi.

W tym celu zwołano na 16 b. m. do sali stow. robotniczych zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: „Wybory gminne a lud pracujący“. Referował o programie gminnym tow. dr Pelzling. Tow. Burda postawił rezolucyę domagającą się równego, cztero-przymiotnikowego prawa wyborczego do gminy. Rezolucyę uchwalono jednogłośnie.

W międzyczasie, pomimo nawoływania opozycyjnego i szczerze demokratycznego pisma lokalnego „Tygodnika rzeszowskiego“, aby organizacyę zjednoczonej opozycyi rozpocząć już od listopada ubiegłego roku, zawiązał się wprawdzie komitet opozycyjny, ale zwołany „ad hoc“ na kilka zaledwie dni przed wyborami! Komitet ten zwołał na sobotę 22 b. m. wielkie zgromadzenie wyborców do sali Sokoła. Punktem kulminacyjnym zgromadzenia było przemówienie tow. dra Pelzlinga, który w sposób przedmiotowy niemiłosiernie schłostał rządy kliki magistrackiej.

Tow. Burda postawił rezolucyę w kierunku zaprowadzenia równego, cztero-przymiotnikowego prawa wyborczego. Rezolucyę jednogłośnie uchwalono.

Wybrano następnie komitet z 95 członków, który na wniosek tow. dra Pelzlinga będzie urzędował przez cały trzechletni okres kadencyi Rady gminnej. Magistracki natomiast komitet wyborczy (samozwańczy) także nie próżnuje.

W sukurs firmie Hochfeld i Jabłoński poszedł eks-opozycyonista dr Roman Krogulski, powszechnie z nieufnością traktowany za swoje kameleoństwo polityczne. Nie dowierzając mu, postanowili Hochfeld i Jabłoński strącić go przy przyszłych wyborach z krzesła wiceburmistrza i usunąć całkiem z Rady.

Dr Krogulski, widząc niedaleki swój koniec, postanowił ratować swój fotel przez jawne okazanie korupcyjnej kliczce swego przywiązania i usłużności. Stworzył z nimi do spółki samozwańczy komitet do rozbojów wyborczych, stworzył drugi samozwańczy komitet dla obchodu Słowackiego, stanął na jego czele; obchodem ku czci Słowackiego uderzył w sam czas wyborczy, wysuwając jako jedynego mowcę na czoło obchodu Ja-

błońskiego, zamykając równocześnie wszystkim usta na uroczystości.

Podczas gdy cały kraj w październiku czcić będzie pamięć wielkiego wieszcza, kiedy wszyscy bez różnicy przekonań politycznych, żywem słowem uczczą jego pamięć, Rzeszów za inicyatywą Krogulskiego wybiegł przed całym krajem i z zamkniętemi usty urządził 23 maja korowód karnawałowy, maskaradę z muzykami, kiepską szopkę dekoracyjną, na dziesięć dni przed „wyborami, a jedynym wyrazicielem uczuć miała być głowa korupcyi magistrackiej — dr Jabłoński. Do błota wyborczych machinacyj ściągnięto imię wielkiego rewolucyonisty z ducha, aby ratował mandat Jabłońskiego i jego mośka do szczególnych poruczeń Hochfelda! Nikt nie odważył się zaprotestować przeciw tak haniebnemu poniewieraniu pamięci wieszcza, jedynie tylko partya socyalno-demokratyczna w dwóch płomiennych odezwach napiętnowała tę haniebną robotę, urządzając obchód ku czci Słowackiego w tym samym dniu i o tej samej godzinie osobno, aby przeciwstawić marnej komedyi dekoracyjnej prawdziwy płomień uczucia robotników dla wielkiego wieszcza.

Zgromadzenia protestujące przeciw planom podatkowym dra Bilińskiego.

Stryj. W niedzielę 23 b. m. odbyło się zgromadzenie pod gołem niebem w sprawie nowych podatków i panującej drożyzny. Referowali tow. poseł Moraczewski i tow. Hoszowski. Poczem uchwalono znaną rezolucyę w sprawie podatków i rezolucyę domagającą się zniesienia ceł. Liczne zastępy słuchaczy były dowodem, jak doniosłe ma znaczenie omawiana sprawa dla obywateli państwa.

Z TURCYI.

Aresztowanie Kiamila baszy.

Konstantynopol. Komisya parlamentarna, wybrana dla przeprowadzenia śledztwa i zbadania dokumentów w Ildizie, miała odkryć kwit, na podstawie którego Kiamil basza otrzymał 1000 funtów tureckich. Przypuszczają, że kwoty tej użył Kiamil basza na przekupienie prasy konstantynopolskiej.

Jak słychać, komitet parlamentarny zarządził aresztowanie Kiamila baszy.

Rozruchy na prowincyi.

Konstantynopol. Z powodu alarmujących wiadomości, nadchodzących z Armenii, postanowiono wysłać tam 20 batalionów wojska.

Rada ministrów zajmowała się groźną sytuacyą w Albanii i postanowiła przedsięwziąć tam wojskową akcyę.

Aresztowanie metropolity.

Konstantynopol. Jak dzienniki donoszą, przeciwko ormiańskiemu metropolicie w Adana, który bawi w Kairo, wydano rozkaz uwięzienia, jako przeciwko jednemu z inicyatorów ostatnich niepokojów.

MAŁY FELIETON.

CHŁOPSKA EPOPEJA.

Znakomita poetka Marya Konopnicka ukończyła wspaniały swój poemat „Pan Balcer w Brazylii“, którego ostatnie strofy ukazały się w „Bibliotece Warszawskiej“. Pełen niezwykłych piękności i tragicznej grozy, poemat ten rozpoczęty został kilkanaście lat temu, kiedy lud w Królestwie ogarnęła gorączka emigracyjna. Treścią wielu jego pieśni jest niedola tułaczy polskich na ziemi obcej, wyśpiewana językiem prostym i bogatym, jak dusza ludu. „Ostatnie strofy“ poświęcone są powrotowi z za morza do kraju nieszczęsnych wychodźców, a specyalnie unitów podlaskich, którzy na wieść o manifeście tolerancyjnym gromadą spieszą do ziemi nadbużnej.

Trzy dni nie przeszły, a w porcie zawrzało
Od kup podlaskich, co ciągły ze świata,
Statkiem a wozem, jak kogo tam stało.
A nie tak ona czereda skrzydlata
Powrotnych ptaków, gdy słońce dogrzało,
Ciągnie, i z dechem wiatrowym polata,
Jako ten naród przez lądy, przez wody
Ciągnął, za owym podmuchem swobody.

Małomówiący był lud i ponury.
Znać zaznał złego moc, zaparł się w sobie
I milczał. A gdy odezwał się który,
To jakby żywą ranę miał w wątrobie.
Znać, że na niego waliły się góry,
Że był skrzywdzony w wszelakim sposobie,
Zaś teraz nosił pochyłe te bary,
Jako ten ziemny proch, zdeptany, szary.

Były tam oczy, jako lodu bryły
Były tam twarze, jako młotem kute,
Serca krwią zaszłe i tętniące żyły,
Pięście zatwardłe w młot, i słowa lute.
Był naród, który dobył z siebie siły
Śmiertelnej, wydał swą najwyższą nutę
Że z wszystkich piersi bił, skroś grubej koży,
Ochwiarowany duch, baranek boży.

. . . .

W tej powracającej do gniazd swoich drużynie wzbiera moc i pragnienie czynu, co znajduje wyraz w modlitewnem niemal ślubowaniu bohaterskich ofiar dla obrony zagrożonego kraju:

Idziem do ciebie, ziemio, matko miła,
By upaść czołem na twoje zaproże...
Nie jeno liczba my, ale i siła,
Nie jeno pług my, co łany twe orze,
Ale i piorun, co Bóg go posyła,
By walił bory o spruchniałej korze...
Nie jeno proch my, za wiatrem co lata,
Ale i bary dźwignące pół świata.

Młotami walić będziem w twojej kuźni,
Sochą w rosświtach krajać twe zagony,
Aż ci się pęto u szyje rozluźni,
Aż żar się w tobie rozjarzy tajony,..
A niech nas nie tknie nikt, niechaj nie bluźni,
Że nie masz synów dla twojej obrony,
Na śmierć i życie oto ci oddana
Podlaska dusza... Podlaska sukmana...

Serdca się nasze pod stopy swe ścielą,
Polsko, jaką cię nie widały duchy!
Ty wyjdziesz — srebrna, łez naszych kąpielą
Wymyta, strojna w zbóż twoich rańtuchy...
Pola się twoje wiosną rozweselą
Ludów! Ty pójdziesz w słoneczne wybuchy.
Z bladości onych zórz, co już tlą w niebie...

. . . .

...Idziemy, matko! Idziemy do ciebie!

KRONIKA.

Kraków, 29 maja.

Nowiny krakowskie.

Tow. Stanisław Kellas-Krauz, uzyskawszy dziś na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora medycyny, wyjeżdża na stałe z Krakowa i dlatego ustępuje ze stanowiska sekretarza Uniwersytetu Ludowego. Przez 3 lata pełnił on gorliwie obowiązki urzędnika tej instytucyi oświatowej, wkładając w tę pracę ogrom zapału i energii. To też zjazd Uniwersytetu Ludowego, który się odbył w dniu 2 maja b. r. na wniosek tow. Tadeusza Bobrowskiego jednogłośnie uchwalił serdeczne wyrażenie uznania. Z zamiłowania popularyzator nauki, pedagog i szermierz oświaty, działał tow. Krauz na tej niwie jako niezmordowany prelegent, jako autor artykułów popularno-naukowych i utworów dla dzieci, jako organizator pracy oświatowej, zaskarbiając sobie wdzięczność wśród robotników w Krakowie, w gminach podmiejskich i na prowincyi, którzy poznali go dobrze, jako niestrudzonego szerzyciela wiedzy nowoczesnej i z żalem się z nim rozstają.

Ze statystyki Krakowa. W tygodniu od 16 do 22 bm. urodziło się 66 dzieci a zmarło 52 osób, z czego 12 na gruźlicę, 1 na tyfus, 2 na cholerynę.

Śmierć robotnika przy pracy. Przy budowie domu na Zakrzówku l. 80 zaszedł wczoraj po południu wypadek zakończony śmiercią robotnika. Budowa ta należy do Stanisława Fijoła, który robotników nie zgłasza do Kasy chorych.

Wczoraj murarz Szczepan Dziedzic podczas pracy spadł z rusztowania z wysokości 5 metrów i zabił się na miejscu. Mówią, że Dziedzic przed wypadkiem wypił większą ilość wódki, którą poczęstował go właściciel budowy, czy też jego żona.

Otrucie gorzkimi migdałami. Wczoraj po południu zachorowała 3 letnia dziewczynka w domu przy ul. Grzegórzeckiej 12 wśród silnych objawów zatrucia. Przywołane pogotowie ratunkowe wraz z lekarzem prywatnym zastosowało środki ratunkowe, poczem dziewczynkę przewieziono do szpitala św. Ludwika, gdzie wieczorem zmarła. Skonstatowano, że dziecko zjadło większą ilość gorzkich migdałów, zawierających silną truciznę kwas pruski.

Gościnny występ znanego w kraju i zagranicą monologisty i b. artysty sceny łódzkiej p. Wojciecha Wróblewskiego odbędzie się w piątek 4 czerwca w teatrze ludowym. Na program złożą się monologi treści humorystyczno-satyrycznej, w których p. Wróblewski jest niezrównanym, nadto artyści teatru ludowego odegrają arcyzabawną komedyjkę. Spodziewać się należy, że publiczność zgromadzi się licznie, by się bliżej zapoznać z nieznanemi u nas kreacyami p. Wróblewskiego.

Szkarlatyna. Odnośnie do wiadomości podanej przez nas otrzymujemy nastąpującą informacyę: Prawdą jest, że wśród uczenic uczęszczających do klasztoru Prezentek przy ul. św. Jana wybuchła szkarlatyna i uczenica Minasowiczówna zmarła; ale z uczenic zamieszkałych na pensyi w tym klasztorze żadna nie zachorowała. — W parę dni po śmierci Minasowiczówny lekarz miejski dr Zoppoth zarządził dezynfekcyę pensyi i szkoły klasztornej; następnie fizyk miejski dr Janiszewski szczegółowo wszystko zbadał.

Pożar w wojskowych magazynach w Rakowicach. Wczoraj przed godz. 10 wieczór w północno-wschodniej części miasta ukazała się olbrzymia łuna, od której niebo na ogromnej przestrzeni zaczerwieniło się. Zdawało się, że ogień wybuchł tuż za rogatką, tak jasno tamta część miasta była łuną oświetlona. Tłumy ludzi podążyły w tamtą stronę, dorożki pędziły, słowem, w mieście powstał niezwykły ruch. Za dworcem kolejowym można było przekonać się, że pali się w Rakowicach, mianowicie znajdujące się tam drewniane magazyny wojskowe napełnione sianem i słomą stanęły w płomieniach i w przeciągu krótkiego czasu padły pastwą rozszalałego żywiołu. Szczęściem powietrze było dość spokojne, tak że sąsiednim budynkom nie zagrażało niebezpieczeństwo.

Na miejsce wyruszyły dwa plutony straży pożarnej oraz oddział straży ochotniczej, które skierowały akcyę ratunkową na ratowanie pobliskich chat i koszar dragonów. Gdyby ten kompleks budynków był się zajął, zagrażało niebezpieczeństwo całej wsi przeważnie słomą krytej. Akcyę utrudniał brak wody, którą trzeba było z Krakowa dowozić beczkowozami.

Do godziny 2 w nocy ogień był silny, a potem do rana jeszcze siano się tliło. Przyczyny wybuchu ognia nie zdołano stwierdzić. Wybuchł on w jednym z trzech magazynów napełnionych zapasami będącymi własnością spółki hr. Mycielski-Zangen. Magazyny te 2 piętrowe miały po 32 m. długości a 18 m. szerokości.

Szkoda, jak dotąd powierzchownie obliczono. wynosi 50.000 K.

Mieszkańcy Rakowic żalą się na postępowanie wójta swego Jana Kochańskiego. Zjawił on się — jak nas informują — w nietrzeźwym stanie na miejscu pożaru, przeszkadzał w akcyi ratunkowej, a ludzi chcących ratować swe zagrożone chałupy nie dopuszczał do brania wody ze studni gminnej. Zachowanie się wójta było tego rodzaju, że żołnierze tworzący kordon musieli go siłą zepchnąć do rowu, aby nie przeszkadzał.

Natomiast chwalą wszyscy wachmistrza Jana Ciupaka z 1 szwadronu 3 pułku dragonów, który w wszelki możliwy sposób popierał usiłowania ludzi w ratowaniu ich dobytku.

— **Z teatru miejskiego** komunikują nam: W świąteczne dnie niedzieli i poniedziałku daje teatr miejski cztery przedstawienia; w niedzielę po południu ukaże się „Kościuszko pod Racławicami“, wieczorem Słowackiego: „Balladyna“. W poniedziałek po południu świetna, pełna humoru krotochwila: „Król“, wieczorem „Noc listopadowa“ po raz ostatni w bieżącym sezonie, a po raz dwudziesty piąty od dnia wystawienia.

We wtorek ukaże się niegrana od kilku miesięcy „Lilla Weneda“, majestatyczna tragedya Słowackiego.

— **Repertuar teatru miejskiego.**

Sobota: „Doktór z musu“, komedya w 3 aktach Moliera; „Synowiec stryjem“, komedya w 3 aktach L. Picarda.

Niedziela o godz. 3 po południu: „Kościuszko pod Racławicami“. — O godz. 7½ wieczorem: „Balladyna“.

Poniedziałek o godz. 3 południu: „Król“. — O godz. 7½ wieczorem: „Noc listopadowa“.

Wtorek: „Lilla Weneda“.

Środa: „Doktór z musu“ i „Synowiec stryjem“.

Czwartek: „Dyabeł“.

Piątek: „Doktór z musu“ i „Synowiec stryjem“.

Sobota: „Żołnierz królowej Madagaskaru“, kom. w 3 aktach Dobrzańskiego.

Niedziela o godz. 3 po południu: „Kościuszko pod Racławicami“ (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7½ wieczorem: „Żołnierz królowej Madagaskaru“.

Poniedziałek: „Bolesław Śmiały“ (ceny zniżone do połowy).

Wtorek: „Król“.

Środa: „Warszawianka“ i „Złota czaszka“ (ostatnie przedstawienie dramatu w tym sezonie).

— **Z teatru ludowego** komunikują nam: Dziś, w sobotę „Miejsca kobietom“, komedya w 4 aktach z francuskiego. W głównych rolach wystąpią: pp. Biskupska, Grabowska, Gawlikowska, Czermańska, J. Rygier, Turski, Barwiński, Cholewicz i inni.

W niedzielę o godz. 8 wieczorem po raz 9-ty „Figle wiosenne“, operetka.

Na niedzielę po południu dyrekcya teatru przygotowuje dramat w 8 obrazach Juliana z Poradowa p. t. „Obrona Częstochowy“, grywany z niezwykłem powodzeniem na scenach polskich.

W poniedziałek o godz. 3 po południu „Lygia“ („Quo vadis“), sztuka w 8 obrazach H. Sienkiewicza.

W poniedziałek o godz. 8 wieczorem występ p-nej J. Brzozowskiej w operetce p. t. „Lalka“.

We wtorek o godz. 8 wieczorem po raz 2-gi „Miejsca kobietom“.

— **Zwiedzenie zamku na Wawelu** pod fachowem przewodnictwem, zainicyowane przez Uniwersytet ludowy, odbędzie się w poniedziałek 31 b. m. o godz. 3 po południu. Liczba osób ograniczona. Członkowie płacą 40 h, inni 50 h. Karty uczestnictwa otrzymać można w biurze i czytelni Uniw. lud. (Szewska 16).

— **Wycieczki.** Krajowy Związek turystyczny urządza w czerwcu b. r. wycieczkę do Londynu i do Warszawy. Wycieczka do Londynu obliczoną jest na 12 dni i obejmuje zwiedzenie Drezna, Kolonii, Brukseli, Ostendy; w Londynie zabawi 3 dni. Wyjazd z Krakowa w nocy z 26 czerwca. Koszt podróży wraz z całem utrzymaniem obliczony jest bardzo tanio i wynosi II. klasą 550 K. Wycieczka do Warszawy, docierająca do Torunia i Poznania, wyruszy 25 czerwca i obejmuje: Warszawę, Płock, Włocławek, Ciechocinek, Toruń i Poznań, potrwa 6 dni i kosztuje z całem utrzymaniem 235 K. Ze względu na ograniczoną liczbę uczestników w obu wycieczkach ostatni termin zgłoszeń zakreślony na dzień 18 czerwca 1909. Szczegółowe programy jakoteż wszelkie wyjaśnienia otrzymać można w Krakowie w krajowym Związku turystycznym (Pałac Spiski), we Lwowie w biurze St. Sokołowskiego (pasaż Hausmanna).

— **Zawody w piłkę nożną,** zorganizowane przez sekcyę sportową krajowego Związku turystycznego, odbędą się przez obydwa dni świąteczne o godz. 5 po południu na torze wyścigowym między lwowską drużyną „Czarnych“ a krakowskiemi drużynami „Wisła“ i „Cracovia“. Zawody te obudzają wśród miłośników sportu wielkie zajęcie, gdyż „Czarni“ jako najstarszy klub galicyjski odznaczają się znakomitą grą.

Nowiny lwowskie.

Towarzystwo Bratniej pomocy słuchaczów politechniki odbyło 27 b. m. nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którem zapadły następujące uchwały:

1) Walne zgromadzenie uchwala nałożyć jednorazowy dobrowolny podatek w kwocie 1 K na wszystkich członków Towarzystwa, na rzecz tych, którzy najbardziej ucierpieli podczas ostatniej powodzi w Galicyi, a zebraną w ten sposób kwotę przesłać na ręce p. marszałka kraju;

2) Tow. Br. Pomocy zobowiązuje się złożyć 1000 K na „Dar Grunwaldzki“, płatne w przeciągu 5 lat, polecając przytem wydziałowi Towarzystwa wszczęcie akcyi w celu zorganizowania komitetu obywatelskiego, któryby miał pieczę nad „Darem Grunwaldzkim“ i dawał gwarancyę, że suma w ten sposób zebrana faktycznie na cel popierania szkolnictwa polskiego na kresach zachodnich użytą zostanie.

O ileby zaś komitet obywatelski nie został zorganizowany, Bratnia Pomoc rezerwuje sobie prawo ściślejszego rozporządzenia tą kwotą.

Równocześnie poleca się wydziałowi Towarzystwa Bratniej Pomocy zarządzenie subskrypcyi na technice wśród ogółu słuchaczów, a pieniądze tą drogą uzyskane przeznacza również na cel powyższy.

Z kraju.

Tajemnicza śmierć młodej dziewczyny. We środę 26 b. m. przybyła na stacyę Słotwina panna Zuzanna Cieślińska, urzędniczka kolei z Jasła, w towarzystwie siostry. Pozostawiwszy siostrę na stacyi, p. C. poszła z tamtejszym urzędnikiem kolejowym Głodem na spacer do lasu, gdzie po upływie trzech godzin znaleziono ją nieżywą; p. Głód twierdzi, że popełniła w jego oczach samobójstwo z rewolweru ze sobą przywiezioego; czemu jej siostra zaprzecza. Panna C. była przedtem z Głodem zaręczoną, a rodzice jej łożyli na jego utrzymanie w szkołach i w czasie jednorocznej służby wojskowej; mimo że stosunek nie pozostał bez następstw, Głód pannę porzucił i zaręczył się z inną.

Na miejsce przybyła komisya sądowa, która zarządziła aresztowanie Głoda pod zarzutem skrytobójczego morderstwa i przewiezienie zwłok do Brzeska celem obdukcyi.

Dnia 27 b. m. odbył się pogrzeb zmarłej. Ksiądz proboszcz miejscowy kazał wykopać dwa groby; jeden pod parkanem drugi w środku cmentarza i pochować ją zależnie od tego, jakie wyniki wyda śledztwo. Nie

Apteka i skład główny wód mineralnych Konstantego WISZNIEWSKIEGO W KRAKOWIE, UL. FLORYAŃSKA L. 15. — TELEFON NR. 31.

Mechanoleczniczy ZAKŁAD ZANDEROWSKI Lecznica ortopedyczno-chirurgiczna, ul. Zyblikiewicza 9. Tel. 796.

Gimnastyka hygieniczna dla dzieci szkolnych w godzinach popołudniowych. **Gimnastyka lecznicza ortopedyczna** od 9—1 i od 4—6. Leczy się garby, skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów i kości, stopy płaskie i t. d. Dr Merz. Dr Staszewski. Dr Wachtel

czekając jednak na wynik śledztwa (choćby dla zachowania pozorów) kazał ją pochować pod parkanem. Oburzona tem postępkiem licznie zgromadzona publiczność przeniosła zwłoki zmarłej, aby pochować ją w grobie na środku cmentarza. Na to ksiądz zdjął „święte“ szaty i odmówił pokropienia zwłok, mówiąc: „Wy tutaj nic nie macie do rozkazywania — ja tutaj panem“ i odszedł. Publiczność mimo to zaniosła ją do grobu, gdzie ją po odśpiewaniu pieśni pochowano.

Z Wieliczki piszą nam: Otwarcie robotniczej spółki spożywczej „Naprzód“ wywarło takie wrażenie, że zarząd salinarny na gwałt postanowił „czerwonej“ spółce zrobić konkurencyę i założyć pod swoim patronatem inną spółkę. Z ramienia zarządu salinarnego Józef Jurek i Kuba Cholewa pod szybem arc. Rudolfa wpisują górników do tej nowej spółki, a Franciszek Nawrot chodzi po kopalni i obiecuje złote góry, jakie ponoć czekają robotników w tej nowej spółce. Górnicy pamiętają jednak już taką c. k. spółkę, która kiedyś była i upadła, nie przyniósłszy im żadnej korzyści; więc się i teraz nie kwapią do tej nowej spółki rządowej, w której nie oni sami, lecz urzędnicy będą rządzili, a która nie jest obliczona na korzyść robotników, lecz tylko na zgniecenie spółki robotniczej. Także i ksiądz wikary, niedawno przybyły do Wieliczki, rzuca z ambony, w pocie czoła, w coraz ostrzejszym tonie klątwę na „czerwonych“. Dnia 23 b. m. na sumie opłakiwał upadek Francyi i zgorszenie tam panujące i rozczulał owieczki, aby się ratowały od tak strasznej plagi, tępiąc „Prawo Ludu“ i „Naprzód“, a biorąc za pokarm „Prawdę“, „Gazetę niedzielną“ i „Gwiazdkę cieszyńską“, bo nasze czasy są zagrożone przez zbrodniarzy i wilków w owczej skórze. Owieczki zaś, wiedząc co się za tą polityką księżą kryje, rozumiejąc, że idzie tu tylko o kieszenie kleru, z zimną krwią przysłuchiwały się wywodom ciężko wymawiającego polskie wyrazy dobrodziejaszka i nie dały się jakoś wzruszyć.

Patryotyzm zatorskiego duchowieństwa. Z Zatora piszą nam: Miniaturowe wydanie faktu, jak to kler odważa się stawać w poprzek woli społeczeństwa, mieliśmy w Zatorze.

Dnia 23 maja b. r. urządził tutejszy „Sokół“ ku czci konstytucyi 3 maja wieczorek, a według przyjętego zwyczaju chciał go poprzedzić nabożeństwem i wypowiedzeniem okolicznościowego kazania. Liczył na to, że duchowieństwo, które tak chętnie lubi wytykać drugim brak patryotyzmu i narodowego charakteru, przestrzega bez wyjątku przedewszystkiem samo głoszone przez siebie hasło: Bóg i ojczyzna. Niestety przeliczył się. Ks. Krajewski oświadczył, że takie rzeczy do niego nie należą, lecz do wikarego, a wikary ks. Palica oświadczył znowu, że z powodu anormalnych stosunków nie może ani nabożeństwa dla „Sokoła“ odprawić, ani wygłosić okolicznościowego kazania; nie przeszkadzało mu to jednak wygłosić na kazaniu paru docinków, skierowanych do osób, z powodu których widocznie nie mógł mieć patryotycznego kazania.

Aby zaś postawić na swojem, ks. Krajewski zabronił nawet sprowadzenia pozamiejscowego księdza, któryby zwyczajowi zadośćuczynił.

Ostatecznie fakt ten nikogo nie rozczula, ale kto wiatr sieje, zbiera burzę.

Proces przeciw szajce złodziejskiej. Z Kołomyi telegrafują: Podczas wczorajszej rozprawy pokazało się, że głównymi hersztami byli Bukojemski i Homik. Obaj obciążają się wzajemnie, twierdząc o sobie samych, że są niewinni. Podczas konfrontacyi napadali obaj na siebie w sposób pełen nienawiści. Oskarżeni Wełyczko i Drozdowski zaprzeczyli, jakoby byli winni i twierdzą, że są ofiarami głównych sprawców. Nauczyciel ludowy Homik uciekł. Sprawę jego i trzech Bukojemskich wyłączono i przekazano sądowi orzekającemu. Powszechne wrażenie zrobiły zeznania Pawlukowej, żony księdza, na którego oskarżeni wykonali napad rabunkowy. Ksiądz Pawluk po napadzie obłożnie zachorował i dotąd leży w łóżku. Podsądni mówią w sądzie po polsku. Podczas napadu rozmawiali także po polsku, celem zmylenia tropu. Dzisiaj nastąpi dalszy ciąg przesłuchania, a wyrok ma zapaść wieczorem.

Brutalni wyzyskiwacza. W Jarosławiu rozpoczęto budowę baraków wojskowych dla obrony krajowej. Przedsiębiorcą jest inżynier Fleischl ze Lwowa, zaś roboty murarskie otrzymała w drodze ofertowej spółka Kaczmarski i Nazarkiewicz. Pierwszy z nich, to typ starego majstra, drugi — to młody dorobkiewicz, który dopiero w roku zeszłym ukończył szkołę przemysłową.

Już 17 b. m. musieli robotnicy zaprzestać pracy z powodu wyzysku; tegoż dnia przeprowadzono ugodę w obecności komisarza rządowego p. Bihuna, uwieńczoną spisaniem protokołu, podpisanego przez sporne strony, z podwyżką płacy o 10%.

Dnia 18 b. m. jawili się wszyscy robotnicy do pracy, wtedy Kaczmarski, udając naiwnego, oświadczył, że robić nie pozwala, gdyż nie rozumiał, co to znaczy 10% i że on podwyższy płacę tylko o 10 centów. Na takie oświadczenie robotnicy udali się do starostwa, które wezwało Kaczmarskiego do dotrzymania ugody. Skutek był taki, że p. Kaczmarski zgodził się na dotrzymanie ugody, ale równocześnie wypowiedział wszystkim robotnikom pracę na 14 dni. Zawezwany do starostwa p. Wolf, zastępca p. Fleischla, oświadczył, że zgodzi się na podwyższenie ceny ugodowej p. Kaczmarskiemu. Jednakowoż zachłanność tych wyzyskiwaczów chce zmusić robotników do pracy na dawnych warunkach, to jest na przeciętnej płacy 3 K 40 h dziennie.

Samo przedsiębiorstwo jest niezadowolone z ich postępowania i zdradza gotowość prowadzenia dalszej budowy we własnym zarządzie. Ponieważ zaś ta „szanowna“ spółka, chcąc powstrzymać ruch budowlany, rozsiewa pogłoski o mającym wybuchnąć strejku, robotnicy jarosławscy oświadczają, że strejkować nie myślą, ale mają na celu zbojkotowanie tych dwóch wyzyskiwaczów i w tym celu wzywają robotników budowlanych, a w szczególności murarzy, aby do Jarosławia do roboty nie przyjeżdżali aż do odwołania.

Zamordowanie robotnika. Z Białej donoszą: Onegdaj wieczorem siedziało na polu niedaleko restauracyi Werbera małżeństwo Józef i Marya Cholewka z Bielska z tkaczem Józefem Strączykiem. Do nich przyłączyło się dwóch mężczyzn, niejaki Franciszek Szopa z Wilamowic i Franciszek Szubert. Wtem, bez najmniejszej przyczyny, zaczął Szopa małżeństwo Cholewków wyzywać przeróżnemi słowami, a wkońcu dobył noża i tak długo Cholewkę obrabiał nim po głowie i ramionach, aż ten na miejscu życie zakończył. Żona Cholewki i Strączyk, którzy Cholewkę bronili, zostali również zranieni. Mordercę tego samego jeszcze wieczora aresztowano w jego mieszkaniu w Leszczynach obok Białej.

Śmierć kobiety pod kołami pociągu. Na dworcu kolejowym w Delatynie zajętą była onegdaj stara kobieta Orzechowska wyrywaniem trawy z pomiędzy szyn. Wtem najechał na nią szybowany wóz, który rzucił ją na tor tak nieszczęśliwie, że kobieta roztrzaskała sobie głowę o szyny i padła trupem na miejscu.

Ze świata.

Z Wiednia telegrafują nam, że wczoraj odbył się tam więc wszystkich stronnictw polskich, który zaprotestował przeciw oderwaniu Chełmszczyzny.

Proces adwokata o milionowe defraudacye. Po pięciodniowej rozprawie sąd przysięgłych w Wiedniu uwolnił adwokata wiedeńskiego Emanuela Quittnera od oskarżenia o zbrodnię sprzeniewierzenia i oszustwa, natomiast uznał go winnym przestępstwa zawinionej krydy. Quittner skazany został na 2 miesiące ścisłego aresztu.

Choroba kardynała Koppa. Z Wrocławia donoszą: Stan chorego kardynała biskupa Koppa poprawił się wczoraj rano, jakkolwiek temperatura jeszcze ciągle wykazuje gorączkę. Czynność serca daje również jeszcze powód do obaw.

Ks. Eulenburg, który rzekomo z powodu choroby nie może stanąć przed sądem, przed kilku dniami wyjechał bez pozwolenia sądu na kuracyę do Gastein. Wobec tego sąd zamierza wznowić jego proces ze względu na to, że widocznie nie jest tak bardzo chory, kiedy może odbywać podróże.

Z Wiednia donoszą, że rząd austryacki zamierza Eulenburga wydalić z granic Austryi.

Nowy skandal Jerzego serbskiego. Pomiędzy byłym następcą tronu księciem Jerzym, a oficerem kawaleryi Okanowiczem przyszło w pałacu królewskim do ostrego starcia w obecności służby i straży. Ks. Jerzy czynił majorowi ostre wyrzuty w sposób obelżywy za ataki w piśmie „Zvono“. Major nie pozostał dłużnym; przyszło do skandalu. Pisma żądają interwencyi rządu, celem położenia kresu tym skandalicznym zajściom.

☛ Następny numer „Naprzodu“ wyjdzie we wtorek o godz. 9 rano.

Towarzysze! Agitujcie za prasą robotniczą! Żądajcie wszędzie „Naprzodu“

TELEGRAMY

z dnia 29 maja.

Przeciw brakowi sędziów.

Wiedeń. Minister sprawiedliwości wniósł w Izbie panów projekt ustawy w sprawie tymczasowego skrócenia sędziowskiej służby przygotowawczej z lat 3 na 2, aby zapobiedz brakowi sędziów w poszczególnych okręgach sądów krajowych, zwłaszcza w Galicyi, gdzie tego rodzaju braki trwają już dłuższy czas i powstrzymują załatwienie ważnych spraw.

Pojedynek parlamentarzystów.

Wiedeń. Wczoraj w południe odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy posłem Rolsbergem i Malikiem. Po jednorazowej wymianie kul, z powodu zepsucia się pistoletu Malika, pojedynek zakończono. Z przeciwników żaden nie otrzymał rany, a rozeszli się bez pojednania.

Sanacya finansów krajowych.

Berno morawskie. Dzisiaj odbyła się narada wszystkich stronnictw w sprawie przeprowadzenia oszczędności w budżecie krajowym. Po dyskusyi uchwalono szereg rezolucyj w sprawie podatku od piwa i wódki. Uchwalono wezwać posłów do Rady państwa, aby do podwyższenia tych podatków tylko pod tym warunkiem dopuścili, jeżeli cała suma zamierzonego dochodu przeznaczoną będzie dla Moraw, stosownie do konsumcyi. Dalej żądają rezolucye, aby wszystkie szkoły średnie krajowe natychmiast objęte zostały przez państwo, bez jakiegokolwiek przyczynienia się ze strony kraju, jak niemniej krajowe katedry w obu wyższych szkołach technicznych w Bernie. Rezolucye żądają, aby państwo bez uszczerbku dla autonomii objęło część wydatków na szkoły ludowe i wydziałowe. Rezolucye określają, że warunki, zawarte w § 4 projektu ustawy o przekazaniu dochodów z podatku wódczanego i od piwa krajom, sprzeciwiają się samodzielnemu prawu do poboru podatków konsumcyjnych. Z tych powodów oznaczają rezolucye projekt w jego brzmieniu za nie do przyjęcia. Wkońcu wzywają rezolucye wydział krajowy, aby w budżecie na r. 1910 zmniejszył wydatki o 10% i przedłożenia o awansie i nominacyi nowych urzędników odroczył do najbliższego peryodu budżetowego.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Wydział centralny zjednoczenia partyi niezawisłości ogłasza odezwę w sprawie odbycia wiecu co do utworzenia samodzielnego banku. Wiec ten ma się odbyć 6 czerwca na podwórzu ratuszowem.

Budapeszt. W mieszkaniu ministra Kossutha odbyła się wczoraj po południu rada ministeryalna, na której prezydent ministrów Wekerle złożył sprawozdanie o swojej podróży do Wiednia i podał do wiadomości, że cesarz w najbliższym tygodniu pragnie przyjąć ministra Kossutha i hr. Andrassy'ego na audyencyi.

Przesilenie finansowe w Niemczech.

Berlin. Na wczorajszem porannem posiedzeniu komisyi finansowej parlamentu posłowie narodowo-liberalni, wolnomyślni i socyalno-demokratyczni oświadczyli, że nie mogą brać udziału w dalszych obradach komisyi. Narodowo-liberalni i wolnomyślni złożyli także swoje mandaty referentów, poczem komisya przyjęła postawiony przez większość konserwatywno-centrową porządek dzienny, mianowicie podwyższenia cła od kawy i herbaty. Na posiedzeniu popołudniowem komisya przyjęła projekt ustawy w sprawie opodatkowania środków oświetlenia, oraz wniosek konserwatystów co do podwyższenia cła od kawy i herbaty. (Fakt ten oznacza ostateczne rozbicie się bloku konserwatywno-liberalnego. Przyp. Red.).

Zjazd panslawistów.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Zjazd słowiański obradował wczoraj w dalszym ciągu nad stworzeniem normalnych stosunków rosyjsko-polskich. Obrady nie zostały jeszcze ukończone i będą dzisiaj dalej prowadzone. Wczoraj odbył się na cześć gości słowiańskich bankiet, w którym wzięli udział także członkowie Rady państwa i Dumy. Wzniesiono szereg toastów. Poseł Kramarz podniósł konieczność rozwiązania sporu polsko-rosyjskiego na podstawie prawa i prawdy, Zakończył on mowę okrzykiem na cześć narodu rosyjskiego. Prezydent Dumy Chomiakow dowodził, że ciężkie ciosy roku ubiegłego przyczyniły się do tego, że sprawa słowiańska wzmocniła się i pogłębiła. Podniósł on, że dawniejszy spór rosyjsko-polski zamienił się tylko na konflikt o stosunkach rosyjsko-polskich. Wzniósł on toast, w którym wyraził życzenie, aby kwestya rosyjsko-polska została w ten sposób rozwiązaną, aby Polacy mogli wyrazić Rosyi podziękowanie braterskie, a Rosya mogła ich objąć w swoje ramiona. Hr. Olizar odpowiedział imieniem Polaków. Bułgarski delegat Łucznow pił zdrowie literatów rosyjskich, duchowych nauczycieli Bułgarów, na których pismach cała młodzież bułgarska się kształci. Scheiner z Pragi pił na zdrowie Sokołów rosyjskich.

Ucbwały „neosłowian“.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Zjazd słowiański postanowił urządzić wszechsłowiańską wystawę w Rosyi i to nie później jak w r. 1912. Statuty projektowanego rosyjsko-słowiańskiego banku zostały przyjęte.

Duma.

Petersburg. Duma po 3-dniowej burzliwej dyskusyi przyjęła projekt ustawy w sprawie uregulowania niektórych kwestyj, dotyczących wolności wyznań. I tak przyjęto prawo tworzenia gmin starowiernych jedynie na podstawie obowiązku zgłaszania ich; dalej uprawniono księży starowierców do nazywania się duchownymi, dano im też wolność propagandy. Większością 15 głosów przyjęto postanowienie według którego tylko wyrok sądowy, ograniczający obywatelskie prawa, nie zaś samo zawezwanie przed sąd, może być przeszkodą do objęcia obowiązków duchownych u starowierców.

Za przedłożeniem w formie proponowanej przez starowiernych członków komisyi głosowała większość centrum, cała opozycya i wszyscy starowierni przeciw prawicy, skrajnej prawicy i części centrum.

Nowe zbrojenia morskie we Francyi.

Paryż. O uchwale wyższej rady marynarki donoszą następujące szczegóły: Rząd francuski w latach 1910 do 1920 wybuduje 33 pancerników o pojemności 22.500 tonn i wykończy 6 pancerników typu „Dantow“. Do tego przyłączy się 6 innych okrętów typu „Patrie“, tak, że francuska flota w r. 1920 posiadać będzie 45 pancerników. Jako uzbrojenie dla każdego okrętu pancernego proponowane są 12 dział 30-milimetrowych i 18 dział 45-milimetrowych. Ogólne koszta obliczone są na 1.450,000.000 franków.

Po strejku pocztowym w Paryżu.

Paryż. Izba deputowanych 338 głosami przeciw 141 odrzuciła wniosek, domagający się przywrócenia na stanowiska wydalonych urzędników pocztowych. Minister Barthou oświadczył się przeciw wnioskowi i postawił kwestyę zaufania.

Niesubordynacya w armii francuskiej.

Paryż. Kilka dzienników donosi z Bourges, że wśród rezerwistów 29 i 95 pułku piechoty wydarzyły się poważne wypadki braku dyscypliny, przyczem podarto jednę chorągiew.

Goście berlińscy w Londynie.

Londyn. Wczoraj wieczór w City odbył się bankiet na cześć gości berlińskich. Przewodniczący komitetu wygłosił mowę, w której podniósł, że Niemcy i Anglicy muszą być sobie przyjaciółmi. Mowa wywołała żywe oklaski; wszyscy zaśpiewali „Wacht am Rhein“. Następnie przemawiali: burmistrz berliński Kirschner i lord-major.

B. GABRYELSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i **pianole** — krajowe i zagraniczne nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Najlepsze mydła, udelikatniające skórę, są **hygieniczne MYDŁA przetłuszczone** wyrobu **M. Malinowskiego.** Ponieważ już są nieudolne naśladownictwa, **wyraźnie żądać wyrobów M. Malinowskiego.**

Zwracamy uwagę naszym czytelnikom na dzisiejsze ogłoszenie „Mydła Diana“ aptekarza Eranyi w Budapeszcie.

Pierwszy krajowy, hurtowny i częściowy SKŁAD GRAMOFONÓW

Józefa Wekslera

LWÓW, SYKSTUSKA 2. — KRAKÓW, GRODZKA 71, obok Wawelu.

Przeróbki lub zamiana Pathéfonów na Gramofony, oraz

WYBÓR PATHÉFONÓW I PŁYT.

Odznaczony na wystawie jubileuszowej najwyższem odznaczeniem Grand Prix 1908. **Jeneralne zastępstwo Akc. Gramofonów z marką „Piszący Aniołek“.** Poleca swoje stanowczo bez szmeru grające gramofony uznane przez pierwszorzędnych znawców za najlepsze i najtrwalsze. Korzystna wymiana płyt. Części składowe i warsztaty reperacyjne na miejscu.

Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 koron.

Cenniki darmo i opłatnie.



Czas odnowić przedpłatę!

Szanownych Abonentów „Naprzodu" upraszamy o odnowienie prenumeraty na **czerwiec.**

Zamiejscowi abonenci zechcą przesłać prenumeratę naszymi czekami pocztowymi (Nr 834.095).

Miejscowi abonenci mogą płacić albo w administracyi, albo do rąk inkasenta, nie zaś roznosicielom.

Na skutek częstych reklamacyj, zwracamy uwagę Szan. Abonentów naszego pisma, że pieniądze, przesyłane czekiem, dochodzą nas na trzeci, a nieraz i na czwarty dzień dopiero. Dnia 5-go zaś każdego miesiąca wstrzymujemy wysyłkę „Naprzodu" tym, którzy do tego czasu prenumeraty nie uiścili. Celem więc uniknięcia przerwy powyższej, jak również zbytecznych reklamacyj, prosimy o regulowanie należytości za prenumeratę zawczasu.

„Naprzód" kosztuje miesięcznie:

z odsyłką do domu . . . . . K 2·—
bez odsyłki . . . . K 1·60

Przegląd polityczny.

Zwołanie sejmu galicyjskiego. Pisma lwowskie donoszą z rzekomo dobrze poinformowanego źródła, że sejm galicyjski ma zebrać się 15 września na kilkotygodniową sesyę. Głównym przedmiotem obrad, obok budżetu, ma być kwestya poprawy finansów krajowych przy pomocy projektu rządowego lub też w inny sposób.

Rzekome plany Serbii przeciw Austryi. Wiedeńska „Reichspost", organ partyi chrześcijańsko-socyalnej donosi, że w Serbii przygotowują się do nowej akcyi przeciw Austryi jako rewanż za klęskę w sprawie bośniackiej. Serbia ma rzekomo rozpocząć tak w krajach anektowanych jak i w Chorwacyi agitacyę wielkoserbską, której centralną siedzibą ma być Praga. Oprócz tego Serbia zawarła umowę z Rosyą i Anglią, obowiązując się do utrzymywania ciągłego niepokoju na granicy austryackiej, co zmusiłoby Austryę do skoncentrowania tam większej siły wojska, a tem samem osłabiłoby jej siły na wypadek ewentualnej wojny z Rosyą.

Wybory do folketingu duńskiego odbyte przed kilku dniami przyniosły socyalnym demokratom wielki sukces. Na 112 mandatów zdobyli socyalni demokraci 24, tak, że obok stronnictwa rządowego są najsilniejszą frakcyą.

NADESŁANE.
(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

Lecznica chirurgiczna, Instytut Roentgenowski z przenośnym aparatem **Szwedzka gimnastyka lecznicza.**

Dra Artura Frommera.
Kraków, ul. św. Tomasza 18, I. piętro.
(Róg ul. Floryańskiej). Telef. 81.
Godz. przyjęć od 9 do 11.
Godz. ordynac. od 3 do 4.
Oddzielne ambulatoryum dla mniej zamożnych osób.

Laboratoryum chemiczne Dra BOLESŁAWA DROBNERA
Kraków, ul. Zgoda 1, Telefon 415 c
wykonuje **Analizy moczu** po cenach K 4, 7 i 10.

Ależ moiściewy Józefowa, nie pierzcie po dawnemu, bo to i ręce bolą i dużo czasu trzeba; — odkąd gotuję bieliznę w **orionicie Śmiechowskiego,** ręce mnie nie bolą, nie pieką i trzy razy więcej zarobię.— **Orionitu z marką biały paw** dostać można w każdym lepszym handlu za 40 h pakiet.

Przegląd społeczny.

Zgromadzenie kolejarzy w Oświęcimiu. W poniedziałek 24 b. m. w sali hotelu „Zator" (na dworcu) odbyło się publiczne zgromadzenie kolejarzy. Tow. Herlinger wygłosił referat w języku niemieckim. Tow. dr Bałanda referował w języku polskim. Zgromadzeni uchwalili energiczny protest przeciw zamierzonemu pokrzywdzeniu kolejarzy w projekcie rządowym ubezpieczenia społecznego.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenie.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* **Wycieczka towarzyska Chóru robotniczego do Tenczynka** odbędzie się w niedzielę 30 b. m. Zbiórka w westybulu na dworcu o godz. 1 w południe. Odjazd o godz. 1·20. Goście mile widziani.

Chłopca na stałą posadę przyjmie zaraz Administracya „Prawa Ludu", Kraków, Wiślna 5, II. piętro.

Sprawy partyjne.

Konferencya partyjna obwodu przemyskiego odbędzie się w niedzielę 20 czerwca w Przemyślu w salach Związku stow. rob. przy ulicy Dobromilskiej l. 15. Początek obrad o godzinie 9 przed południem.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie, wybór prezydyum;
2. Sprawozdania: a) komitetu obwodowego, b) z ruchu partyjnego w miastach: Dobromil, Jarosław, Rzeszów, Sanok, Sądowa Wisznia;
3. Agitacya i prasa;
4. Podatek partyjny;
5. Wybór nowego komitetu obwodowego;
6. Wnioski i interpelacye.

Sprawozdania przesyłać i o wyborze delegatów zawiadomić należy do dnia 13 czerwca tow. Aleksandra Mandla w Przemyślu, ul. Dobromilska l. 15.

W myśl statutu naszej partyi wysyłają poufne zgromadzenia partyjne każdej miejscowości, w której istnieje komitet partyjny, 2 delegatów, a sam komitet miejscowy jednego delegata.

Przemyski Komitet Obwodowy P. P. S. D.

Z różnych stron.

Królewska wyprzedaż. — Ze statystyki Londynu. Dyety poselskie w parlamentach europejskich.

Król belgijski Leopold II wysprzedaje swe zbiory dzieł sztuki. Pisma paryskie donoszą, że wysprzedaż ta trwa już od roku. Król sprzedaje swe dzieła sztuki w najgłębszej tajemnicy, pod rozmaitymi pseudonimami. — W maju zeszłego roku wystawiono na sprzedaż pierwszą partyę obrazów z galeryi króla u handlarza dzieł sztuki Christiego w Paryżu. Sprzedano wówczas 20 obrazów i 12 akwarel za 907.654 franków. W katalogu obrazy te oznaczone były jako pochodzące z galeryi księcia de S. Obrazy te nadeszły z pod Paryża, dokąd król Leopold przewiózł je dla zachowania tajemnicy, do zamku baronowej Vaughan i tam kupili je bracia Christié. — W sierpniu odbyła się wysprzedaż drugiej partyi obrazów tegoczesnych. Tym razem sprzedawca krył się pod pseudonimem hr. Rabensteina. Cena sprzedażna wynosiła franków 560.680. Prócz tego Leopold II miał sprzedać w Londynie mnóstwo innych obrazów i innych dzieł sztuki za sumę czterech milionów franków. Resztę swych zbiorów król zamierza sprzedać w najbliższym czasie.

* * *

Olbrzymia stolica Anglii liczy w administracyjnych granicach swoich 4,795.789 osób wedle spisu z 1 listopada 19 8. Dalsze trzy miliony żyją w przytykających do Londynu przedmieściach, które stanowią odrębne jednostki administracyjne. Więc Londyn rze-



GŁÓWNY SKŁAD FRANCUSKICH PATHÉFONÓW grających bez igły, czysto i naturalnie, od K 45·—. Bogaty repertuar. ·.· Naprawy, Przeróbki. ·.· **Cenniki darmo.** **S. Grudziński i T. Berger Kraków, ul. Szewska 10.**

DROBNE OGŁOSZENIA
Za anons w „Drobnych ogłoszeniach" liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

„Szum" „szum" „szum"
jedyny najskuteczniejszy i najtańszy środek do konserwowania włosów, do wygubienia parpli i łupieży. Pakiet 25 hal. Wszędzie do nabycia.

Czereśnie i wiśnie
duże twarde i słodkie 5 klg. za 3 kor. dostarcza J. Müller, właściciel winnic. Kiskunhalas, Węgry.

Zdolny ekspedyent
zostanie przyjętym we firmie: Austryacki Przemysł Linoleum i Cerat, Kraków, Rynek 10.

Zdolna ekspedyentka
znajdzie umieszczenie we firmie: Austryacki Przemysł Linoleum i Cerat, Kraków, Rynek 10.

Robotników
do żniw, kopania ziemniaków, buraków dostarczam. Adres: „PRIMA" skrytka pocztowa 28 Kraków.

Dom murowany
z ogrodem, stodołą, stajnią, 4½ morga gruntu w jednym obszarze przy stacyi kolej. w Kocmyrzowie, jest do sprzedania. Wiadomość w Krakowie, ul. Józefa 22, J. Liebeskind.

Dwóch ludzi
dobrze poleconych, z małą kaucyą, potrzeba do rozwozu węgli. Płaca miesięczna — miejsce stałe. Podgórze, Droguerya pod Gwiazdą.

Do sprzedania
szafa lustrowa trimau biblioteka, portyery, lampy i inne drobne rzeczy Radziwiłłowska 8, I. p. 556

Stróża
bezdzietnego, umiejącego froterować poszukuje się. Wiadomość w Dziale inseratowym „Naprzodu". 537

Pomimo wielkiej drożyzny OBUWIA
sprzedaję w swoim magazynie, znanym od kilkunastu lat pod firmą:
J. W. GRAJOWER, Kraków, Stradom 18
wszelkiego rodzaju obuwie męskie, damskie i dziecinne, po niebywale niskich cenach.
WYCIĄG Z CENNIKA:

Buciki dziecinne bardzo trwałe po 2 K	Buciki męskie amerykańskie po 12 K
Buciki męskie boksowe . . . po 8 K	Buciki damskie amerykańskie po 11 K
Buciki damskie boksowe . . po 7 K	Buciki damskie szewr. lub lakier. różn. fasonów po 6 K

Baczność! Magazyn mój zaopatrzony jest nadto w wielki zapas na sezon letni bucików i półbucików z jasnej skóry, jakoteż płóciennych w najnowszych fasonach.

Prześcieradła bez szwu
z najlepszej lnianej marszikowej weby.
150 cm. szerokie, 200 cm. długie . . . . 1 sztuka 2 kor. 20 hal.
150 „ „ 225 „ „ . . . . 1 „ 2 „ 50 „
Najmniejsza wysyłka 6 sztuk.
Ścierki kuchenne 60×60 cm. . . . . 1 tuzin 2 kor. 20 hal.
„ „ 70×70 cm. lniane . . . 1 „ 4 „ 50 „
Ręczniki damaszkowe 50×110 białe lniane od 5 do 7 kor. tuzin
wysyła za zaliczką
ANTONIN MARSIK
Tkalnia płócien i eksport
C. Cerma w Nachodzie, Czechy.
Zamówienia wyżej 20 kor. wysyła się franko. — Zwracajcie się z zaufaniem a będziecie zadowoleni.

KAKAO PROSZKOWE KURACYJNE
znakomite ⅛ klg. **65 hal.**
Pensyonatom znaczny opust.
Poleca
JAN MICHALIK, Kraków, Floryańska 45.
Cenniki darmo i opłatnie.

Podziękowanie.
Poczuwamy się do obowiązku Wielmożnemu Panu Henrykowi Gottliebowi, nauczycielowi rachunkowości państwowej, zamieszkałemu w Krakowie przy ulicy Dietlowskiej L 68, złożyć serdeczne podziękowanie za sumienne przygotowanie nas do egzaminu z rachunkowości państwowej i ogólnej, który w c. k. Namiestnictwie we Lwowie, z bardzo dobrym postępem zdaliśmy.
Salom. Hirschtalówna, Er. Silbermanówna, An. Hantschlówna, M. Reichmanówna, M. Harlewska, Helena Madejska, Elż. Szatkowska, Em. Offenbachówna, Piotr Korzonek, St. Toła, Ed. Kozłowski, St. Maśnica, A. Gąsior, St. Zegartowski i Jadw. Glaser.

Ogłaszane w dziennikach przez firmy zakrajowe
GRUPY LOSOWE NA SPŁATY MIESIĘCZNE
można u nas nabywać **znacznie taniej.**
Prosimy więc przed zakupnem zażądać od nas oferty.
Kupujący otrzyma oryginalny kwit ratalny bankowy i gra po złożeniu pierwszej raty.
Polecamy **losy tureckie** na spłaty po 9 koron, **5% losy regul. Dunaju** na spłaty po 8 koron.
Do ciągnienia 17 czerwca b. r. sprzedajemy losy **Loteryi państwowej** po 4 kor., 2 losy tylko 7½ kor., 5 losów tylko 18 koron.
Kantor wymiany „Merkury" Braci Eibenschütz w Krakowie, Rynek główny L. 5.

Zdolny czeladnik
szewski potrzebny. Grobler, Podgórze, Rynek 12.



Hygieniczne Wózki Dziecięce do spania i do siedzenia
poleca po cenach fabrycznych. Fabryka wózków dziecięcych i wyrobów koszykarskich
R. LIPSCHÜTZ, Kraków, ul. Sławkowska L. 14

Epokowa nowość
„ORIONIT": nowoczesny środek do prania bielizny wydzielający czynny tlen. Sposób użycia prosty. Przy zastosowaniu
„ORIONITU" wyrobu **Krakowskiej fabryki chemicznej W. Śmiechowskiego w Krakowie, Krupnicza 23,** otrzymuje się bez pracy po 1-razowem zagotowaniu śnieżno
BIELIZNĘ. Do nabycia w pierwszorzędnych handlach po 40 halerzy za pakiet. Gdzie niema wysyła
„ORIONIT" pocztą opłatnie 8 pakietów za 3 kor. 20 h, 19 pakietów za 7 „ 60 h.
Jednorazowa próba przekona o niezwykłych zaletach naszego przetworu i o jego zupełnej nieszkodliwości.

Wynajmuje się **bezpłatnie,** a w niedziele i święta **po nizkich cenach**
WIELKI OGRÓD
elektr. oświetlony
w Borku Fałęckim
Dobra kręgielnia, huśtawki i staw z łodziami. Bufet zaopatrzony obficie w ciepłe i zimne przekąski.

Kupujcie!! artystyczne karty korespondencyjne po 14 hal. za sztukę
SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „WISŁA" KRAKÓW, KARMELICKA 7.
Przepiękne reprodukcye obrazów polskich najsławniejszych malarzy

Wiedeński Bank Związkowy Filia w Krakowie
Kraków — Rynek główny, Linia A-B 44.
Kapitał akcyjny 130 milionów koron. **Fundusze rezerwowe 39 milionów koron.**
Przyjmuje **wkładki** w rachunku bieżącym i na **książeczki wkładkowe.** Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów. Kupno i sprzedaż papierów wartościowych, walut i dewiz. Udziela pożyczek wekslowych, na zastaw walorów, przyjmuje depozyta w przechowanie.
Wypłaca kupony i wylosowane efekta, przyjmuje wszelkie zlecenia giełdowe. **Udziela ustnych i pisemnych informacyj w tym kierunku.**

czywisty liczy okrągło 8 milionów mieszkańców, więcej niż rozmaite królestwa w Europie. Rządy sprawuje 101 rad municypalnych obok innych ciał autonomicznych, które liczą razem 3783 członków. Każdej godziny rodzi się 14 osób, a umiera 8. Ulice mają 3415 kilometrów długości, domów jest 611.876, fabryk i warsztatów 28.265. Londyn spożywa rocznie 419.037 tonn bitego mięsa importowanego, 58.735 wołów, 375.950 baranów, 174.332 tonn ryb, 340 milionów litrów mleka.

* * *

W Anglii toczy się obecnie ożywiona dyskusya z powodu projektu wyznaczenia dyet poselskich członkom obu Izb prawdawczych, którzy dotychczas wykonywali bezpłatnie swoje mandaty.

Ciekawe są następujące szczegóły o wynagradzaniu pracy poselskiej w państwach konstytucyjnych: We Francyi pobierają posłowie rocznie 15.000 franków; do niedawna pobierali 9000 fr.; podwyższenie zaś tej kwoty na 15.000. fr. wywołało żywą niechęć, tem bardziej uzasadnioną, że posłowie mogą oprócz tego za cenę 5 franków jeść i pić tyle, ile im się podoba w doskonale urządzonym bufecie Izby. Na Węgrzech pobierają posłowie 4800 K rocznie i 1600 K kwaterowego. W niemieckim parlamencie, gdzie do nieda wna nie było wcale dyet, wypłacają posłom rocznie po 3000 marek, przyczem jednak odlicza się po 20 marek za każdy dzień nieobecności na posiedzeniach plenarnych. W belgijskiej Izbie posłów wynosi ryczałt 4000 fr. rocznie; w niderlandzkiej Izbie niższej 2000 koron niderlandzkich, t. j. około 2500 K. W Izbie niższej królestwa Szwecyi wynosi pensya poselska za zwyczajną 4-miesięczną sesyę 1200 koron szwedzkich, oprócz tego zaś po 20 koron szwedzkich za każdy dzień nadzwyczajnej sesyi. W Izbie niższej kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wypłacają posłom ryczałty w bardzo wygórowanej kwocie 7500 dolarów rocznie, to jest około 37.500 K, ale też tam udział w kongresie uważany jest oddawna jako interes, „bussiness“. Prócz tego otrzymują posłowie po 195 dolarów rocznie na rekwizyta do pisania. Wreszcie w japońskiej Izbie przedstawicieli wynosi rocznie pauszal 2000 jenów, t. j. około 4000 K.

System drugi, dyety dzienne, ma zastosowanie: w pruskiej Izbie posłów, po 15 marek przez czas trwania sesyi; w szwajcarskiej radzie narodowej (Izbie posłów), po 20 franków za każdy dzień obecności, posłowie zaś, którzy są zatrudnieni w komisyach otrzymują drugie 20 franków dziennie.

W norweskiej Izbie niższej po 12 koron norweskich dziennie; w Dumie rosyjskiej po 10 rubli dziennie przez czas sesyi, z odliczeniem płacy za dni nieusprawiedliwionej nieobecności; w sejmie galicyjskim po 10 K dziennie itd.

Żadnych dyet nie pobierają członkowie Izby gmin w Anglii, Izb poselskich we Włoszech, Hiszpanii i Portugalii. Natomiast we wszystkich państwach z wyjątkiem Anglii, mają posłowie znaczne ulgi na kolejach. We Francyi otrzymują od 1 stycznia 1905 roku byli posłowie, a nawet wdowy i sieroty po nich, emerytury z osobnego funduszu, do którego sami płacą składki, a który zasilany także bywa darowiznami i legatami.

Na osobną wzmiankę zasługują pobory prezydyów parlamentarnych. W Austryi pobiera prezydent Izby po 40 K, a każdy wiceprezydent po 20 K dziennie przez cały rok. Prezydent węgierskiej Izby deputowanych pobiera oprócz zwykłych dyet i kwaterowego, roczne honoraryum w kwocie 24 tysięcy koron.

Prezydent francuskiej Izby poselskiej otrzymuje oprócz zwykłej pensyi deputowanego jeszcze na reprezentacyę 72.000 franków rocznie i wspaniały apartament w gmachu parlamentu „Palais Bourbon“, w którym mieszkać musi. Prezydent angielskiej Izby gmin pobiera rocznie 5000 funtów szterlingów, oprócz tego 1000 funtów przy objęciu urzędowania na urządzenie się: srebra stołowe do dyspozycyi, osobne wynagrodzenie za rekwizyta do pisania, wspaniały apartament, w którym mieszkać musi, w gmachu parlamentu (pałac Westminsterski). Po złożeniu urzędowania otrzymuje honorowy dar 4000 funtów rocznie dożywotnio i bywa powołany do Izby lordów. Prezydent Izby posłów Stanów Zjednoczonych pobiera zamiast pensyi poselskiej rocznie honoraryum w kwocie 12 tysięcy dolarów.

Żadnych honoraryów, ani pieniędzy na reprezentacyę nie pobierają prezydenci niemieckiego parlamentu i pruskiej Izby posłów, lecz otrzymują jedynie obszerne i z komfortem urządzone mieszkania urzędowe.

Posłuchajmy zdania tych pań,

które miały piegi na twarzy,

a przez użycie mydła Diana i kremu Diana usunęły z twarzy wszelkie piegi i wypryski.

Pisma dziękczynne.

Wielce Szanowny Panie Aptekarzu! Nie wzgardź Pan mojem pisemnem uznaniem, gdyż nie mogę inaczej Panu wyrazić mego podziękowania za dobrodziejstwo, a mianowicie za usunięcie za pomocą kremu Diana wszystkich piegów. Nie miałam innych wad piękności, jedynie, piegi szpeciły mą twarz, a sądzę, że najważniejszem dla kobiety jest gładka i biała cera. Przez całe me życie z wdzięcznością o Panu wspominać będę.

Małgorzata Hans, śpiewaczka.

Szanowny Panie Erényi! Jeżeli możliwe, to proszę mi nadesłać za pobraniem 4 sztuki mydła Diana, gdyż poprzednie 3 sztuki już zużyłam i tak do mydła Diana przywykłam, że innem mydłem myć się nie mogę. Mydło to zaszczyt Panu przynosi, bo od czasu, jak takowe używam, straciłam wszystkie piegi, a twarz stała się białą jak śnieg. Z początku, po użyciu kremu Diana, bardzo się nastraszyłam, gdyż skóra się ogromnie łuszczyła, następnie jednak twarz była o wiele piękniejszą. Środki toaletowe Diana z przyjemnością każdemu polecać będę.

Kelemenowa.

Szanowny Panie Erényi! Z przyjemnością rozpowszechniam Pańskie mydło Diana i krem Diana, gdyż jestem bardzo zadowoloną od czasu, kiedy używam te środki toaletowe. Ile razy spojrzę w lustro, to Pana błogosławię, gdyż moje piegi i wypryski znikły w cudowny sposób. Proszę o przysłanie mi znowu 6 sztuk mydła Diana i 3 słoików kremu Diana do użytku w dzień.

Gertruda Schlesinger.

Do Pana aptekarza Erényi! W tutejszej aptece nie mogłam otrzymać pudru Diana. Ponieważ Pan piszesz, że byłoby wskazanem zapudrować lekko twarz, przeto proszę o przysłanie mi 2 pudełek białego pudru wraz ze skórką jelenią i 3 sztuk mydła Diana. Jeżeli Pan ma jaki skuteczny środek przeciw wągrom, to proszę mi takowy przysłać, ale ma to być tylko Pański wyrób i nie powinien więcej kosztować, niż 2 korony. Jeszcze raz zaznaczyć muszę, że najlepszym środkiem przeciw piegom jest Pański krem Diana i mydło Diana, gdyż moja twarz pełna piegów w jakiś dziwny sposób wypiękniała.

Karolina Ludwig.

Orzeczenia chemików.

Poświadczam niniejszem, że przez p. aptekarza Béla Erényi w Budapeszcie do handlu wprowadzone mydło Diana i krem Diana poddałem dokładnemu badaniu i przekonałem się, że takowe nie zawierają żadnych, skórze szkodliwych części składowych. Na podstawie chemicznego składu mogę wyroby te jako środki do pielęgnowania i utrzymywania czystości twarzy i skóry najlepiej polecić.

Budapeszt, 18 marca 1907.

Dr. Johann Telbiss
król. chemik sądu handl.-weksl.

Poświadczam niniejszem, że przy badaniu przedłożonych mi przez p. Béla Erényi, aptekarza w Budapeszcie, mydła Diana i kremu Diana nie znalazłem żadnych trujących, ani też gryzących, lub przy użyciu zewnętrznem szkodliwych substancyj, wobec czego powyższe środki do pielęgnowania i upiększenia skóry uważam za nieszkodliwe i do użycia polecić mogę.

Budapeszt, 15 marca 1905.

Publiczny instytut dla badania chem.
Dr. Zygmunt Neumann
król. chemik sądu handl.-wekslowego.

Puder Diana

Puder Diana jest zupełnie nieszkodliwym, trzyma się wspaniale i równomiernie na twarzy, gołem okiem dostrzedz go nie można, posiada bardzo przyjemny, delikatny zapach; używają go nie tylko panie, ale także i panowie.

1 słoik szklany kremu Diana (do użytku w dzień i w nocy) . . . . **K 1·50**
1 słoik szklany kremu Diana (do użytku w nocy) . . . . **K 1·50**
1 duża sztuka mydła Diana . . . . . **K 1·50**
1 duże pudełko pudru Diana wraz z jelenią skórką (biały, różowy i żółty). . . **K 1·50**

Otrzymać można w całej Europie w aptekach, drogueryach i składach perfumeryi. — O ile nie można nabyć w miejscu zamieszkania, należy zamówić w centrali

u aptekarza BÉLA ERÉNYI

Budapeszt, Károly-körut 5/29.

Nawet najmniejsze zamówienie wysyła się odwrotną pocztą za zaliczką.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży

Zofii Biesiadeckiej 561

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

Lawn Tennis

Rakiety, Piłki i buciki, Piłki nożne „Foot Ball" itd. Krokiety, Hamaki i wszelkie inne przybory sportowe w wielkim wyborze po najtańszych cenach.

„DIABOLO"

najnowsza gra i zabawka. — Polecają

Nowość! Nowość! **BOOMERANG** do rzucania.

REIM i SPÓŁKA

KRAKÓW, RYNEK L. 37.

Nowe cenniki tego działu darmo i opłatnie.

KURS PRZYGOTOWAWCZY DLA

RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ

i buchalteryi pojedyńczej i podwójnej

urządza nadal, jak w latach poprzednich, system nauki teoretyczny i praktyczny, według najnowszych wymagań c. k. Komisyi egzaminacyjnej. — Również udzielam nauki stenografii polskiej i niemieckiej, kaligrafii, konwersacyi niemieckiej i korespondencyi handlowej. Dla Pań osobne godziny. Korzystny rezultat zapewniony. Warunki przystępne, dla mniej zamożnych znaczne ulgi.

HENRYK GOTTLIEB

c. k. zaprzysiężony znawca ksiąg handlowychw Sądzie kraj. i autor. nauczyciel rachunkowości panstw. w Krakowie, ul. Dietlowska 68.

Przy zamówieniu 2 paczek franko.

Jedyna nadzwyczajna sposobność kupna dla handlarzy i domokrążców towarów bławatnych. — Wysyłka także dla osób prywatnych.

40—45 metrów za koron 15

Materye na bluzki (zefir angielski) 80 cm. szerokości (najnowsze delikatne wzory). ::: Modne zefiry na suknie, bluzki i koszule. ::: Kanafas na pościel w żywych kolorach. ::: Oxford na koszule męskie, bardzo trwałej jakości. Krisst na halki, w ciemnych i czerwonych barwach. ::: Druk niebieski na fartuchy i spodnice domowe. — Resztki 6 — 15 metrów długości — bez skazy, do prania pod gwarancyą, najlepszej jakości.

Pieniądze zwraca się natychmiast, jeżeli towar nie jest odpowiedni, a paczkę przyjmuje się z powrotem nieopłaconą.

Najmniejsza wysyłka za pobraniem 1 paczka 40—45 metrów. — Przy zamówieniu można także podać sortyment.

Tkalnia R. HORNER, Nachod, Czechy.

Dalej polecam na bieliznę i wyprawy ślubne bielone płótno rumburgskie jakoteż bielony gradl na pościel.

40 metrów, sortowane według życzenia, koron 18·50.

Nie chemiczne wyroby — tylko

Buljon prawdziwy

bez żadnych szkodliwych domieszek

8 h. kostka na porcyę **8 h.**

Pasztet z drobiu puszka 76 hal. — Pasztet z gęsich wątróbek puszka 80 hal. Buljon w taflach kg.: kor. 7·60—9 i różne konserwy mięsne w puszkach poleca

Pierwszy krajowy krakowski wyrób pasztetów, konserw i buljonu

D. CHRABĄSZCZ i H. KOŁECZEK, Kraków ulica św. Jana L. 13.

Cenniki i 5-cio kilogramowe przesyłki na prowincyę — franko.

Można nabyć wszelkie towary **NA RATY** miesięczne lub tygodniowe

począwszy od 2 K miesięcznie lub 1 K tygodniowo

J. HIRSCHBERG

KRAKÓW, Agnieszki 3 (przy Stradomiu)

poleca swój świeżo zaopatrzony skład w towary bławatne, jakoto: wielki wybór płócien, szyrtyngów, dymek, prześcieradeł bez szwu i pod kołdry, materyi na suknie, firanek, dywanów, chodników, portyer, kap na łóżka, kołder watowanych oraz ubrań męskich i żakietów

po bardzo przystępnych cenach i dogodnych warunkach.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, polecam się nadal łaskawej pamięci.

Zwracam uwagę: Spółka handlowa istniejąca w tym samym lokalu została rozwiązaną i sam prowadzę pod moją firmą dalej przy **ul. św. Agnieszki, L. 3** (przy Stradomiu).

Przeciw poceniu się

nóg i rąk!!

Znakomity i niezawodny środek

SUDOL

Sposób użycia umieszczony wewnątrz.

Cena flakonu 80 h. Wyrób i skład główny: APTEKA POD „ZŁOTYM SŁONIEM"

H. BARTMAŃSKI i Ska

Kraków, ul. Grodzka L. 22.

Odznaczony złotymi medalami na wystawach krajowych

Wyrób ręczny

PILNIKÓW

Jana Sądla

Kraków-Grzegórzki ul. Woźniakowskiego dawniej pl. Matejki 4.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Odbiorców w ich własnym interesie, że jako doświadczony długoletnią praktyką za granicą — zdobyłem znajomość twardzenia (hartowania) moich wyrobów, które odznaczają się starannością i wytrwałością.

Marki różnych krajów

używane i nieużywane sprzedaje się bardzo tanio. Kraków, ul. Topolowa 4, parter oficyny, drzwi wprost.



Kto sobie życzy

nabyć najlepsze i najtańsze

Wyroby Tkackie

jak: płótna czysto lniane w różnych gatunkach, ręczniki, ścierki, chusteczki do nosa, dymy, dreliszki, zapaty, oksfordy, płócienka kolorowe, zefiry, batysty, płótna kolorowe półjedwabne, piki, welwety na bluzki damskie, szertyngi, kapy i koce na łóżka, ceraty na stoły, kołdry do przykrycia, chodniki jutowe, sukna, kamgarny, kloty na podszewki, szewioty [zeugi] na ubrania męskie, damskie i dziecinne i t. p. wyroby tkackie, niech zażąda próbek, które wysyła darmo i opłatnie

JÓZEF BAJGROWICZ, tkacz

w Korczynie obok Krosna. — „Pod Opatrznością".

Baczność!! Poleca się Szan. P. T. Publiczności pierwszorzędny zakład otwarty z dniem 1-go Maja

LETNIĄ MLECZARNIĘ

W PAWLONIE PARKU Dra JORDANA

urządzoną przez **Parową Mleczarnię Dóbr Łuczanowice**

w Krakowie, Telefon 590 **Biuro zarządu ulica Podwale L. 6**

dostawia Mleko i Śmietankę do mieszkań we flaszkach zamkniętych.

SKLEPY WŁASNE: przy ulicy Podwale L. 7. | przy ulicy Długiej L. 13. | przy ulicy Siennej L. 7. | przy ulicy Rakowickiej L. 3

MAGAZYN OBUWIA



męskiego, damskiego i dla dzieci

pod firmą

Pierwsza Krakowska Spółka Szewców

przy ul. Zwierzynieckiej 4

poleca swój bogato zaopatrzony skład obuwia i wykonuje wszelkie obstalunki podług najnowszych fasonów, po cenach przystępnych.

Za zarząd Walenty Korta.

Baczność Szanowne Panie



na ten ręczny pralnik walcowy, który odda nieocenioną usługę w każdem gospodarstwie domowem, ponieważ szybko się nim pierze. Bielizna jest bielszą, wełnianą miększą. Nie drze najdelikatniejszych koronek i haft. Niema się wygryzionych lub oparzonych rąk. Bielizny po chorych nie trzeba prać rękami. Znaczna oszczędność na materyale i czasie, a koszta nabycia tego pralnika już się przy pierwszych praniach zwracają. Nabywać można prawie we wszystkich sklepach tego rodzaju, gdzie zaś niema, należy się zwrócić wprost do biura głównego składu pralników walcowych pod adres:

JAN PAULLY w Krakowie, Krowoderska 47. Prospekty darmo i opłatnie.

Najpopularniejsze tytonie

są: tak zwana **„siedemnastka"** (Feiner Herzegowina Rauchtabak) paczka 34 halerze,

i tak zwana **„trzynastka"** (Mittelfeiner türkischer Rauchtabak) paczka 26 hal.

Te dwie odmiany tytoniu w równych częściach zmięszane, dają doskonałą mięszankę. Bardzo smaczną jest w paleniu i nadaje się znakomicie do tutek „Noris" oznaczonych literą **N**

Również nadzwyczaj smaczną jest w paleniu ta mięszanka w bibułkach cygaretowych

„POBUDKA"

wyrobu fabryki „NORIS"

Mra W. Bełdowskiego w Krakowie.

Cena: **„Pobudka"** w książeczkach **4** halerze, w opakowaniu patentowem **6** halerzy.

Zwolennikom kręconych papierosów zwracam uwagę na bibułki **„Pobudka"**.

Przestańcie palić przeźroczyste bibułki!





Odznaczona Złotym medalem Londyn 1903.

ANTONI BRABEC

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH W KRAKOWIE, UL. SŁAWKOWSKA 24.

Wielki wybór własnego wyrobu instrumentów wszelkiego gatunku. Wielki skład wszelkiego gatunku harmonij ręcznych, instrumentów smyczkowych, cyter i innych przyborów muzycznych. Wielki wybór strun krajowych i pozakrajowych. — Wszelkie reperacye wchodzące w mój zakres wykonuję tanio i starannie.

Oszczędzicie wiele!!

Polecam Towarzyszom wielkie, bez skazy resztki wybornych kanafasów, oksfordów, zefirów płócien i barchanów

40 metrów za 16 koron

za zaliczką pocztową. Długość resztek wynosi 4 do 16 metrów, tak iż każda resztka da się doskonale zużytkować.

Leopold Wiczek, tkacz domowy, Nachod, Czechy.

(Członek organizacyi zawodowej i politycznej).

!!! Baczność Cykliści !!!

Dla reklamy celem rozpowszechnienia firmy mej w Galicyi, dostarczam:



za kor. 96·—

nowe rowery styryjskie



z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolejowej. Pierwszorzędny wyrób z 3-letnią piśmienną gwarancyą. Używane rowery damskie i męskie po kor. 40·—, 50·—, 60·—, 70·—. Świeże płaszcze marki „Continental" lub „Reithoffers Söhne" po kor. 5·—, 6·— i 7·—. Węże kor. 3·—, 3·50, 4·—, i 5·—. Wszelkie dodatki i części składowe po cenach hurtownych.

Reparacye, emaliowanie i niklowanie

we własnych warsztatach sumienie i tanio! Wysyłka za zaliczką. Na reparacye zadatek kor. 20·—. Sprzedaż na raty wykluczona!

Maszyny do szycia „Singera" od kor. 40·—

począwszy! Mechanicy i odsprzedawcy żądajcie ofertę! Skład fabryczny firmy polskiej **A. WEISSBERG, WIEDEŃ 2/2** Unt. Donaustrasse 23/N.

Specyalny Katalog darmo!!!

Franków

3,600.000

wynoszą rocznie główne wygrane

LOSÓW TURECKICH

6 losowań rocznie — najbliższe dnia **1 czerwca 1909.**

Polecam losy tureckie w ratach miesięcznych po 6, 8, i 10 kor. miesięcznie. Wyłączne prawo gry po złożeniu 1 raty. Bezwarunkowo taniej niż wszędzie!

KAROL GOTTLIEB, Dom bankowy, Rynek gł. 17

Baczność! Baczność!

Nowa tania sposobność!

Pierwsza tkalnia i dom eksportowy w okolicy Nachodu wysprzedaje wielką ilość resztek płótna, szyfonu i t. d., wszystkie bez skazy i niepuszczające w praniu.

40 m. za 15 kor., doborowe 40 m. za 16 kor. za zaliczką. 3—15 m. długie płótna, szyfony, zefiry na bluzki i koszule, kanafasy, oksfordy, perkale na fartuszki i sukni, weby rumburskie i wiele innych.

ANTONI MARSIK • TKALNIA PŁÓCIEN

Zastępstwo C. Cerma w Nachodzie (Czechy).

Przy zamówieniach dwóch pakunków 5% rabatu. — Za nieodpowiednie zwracam pieniądze natychmiast. — Zwracajcie się z zaufaniem a będziecie zadowoleni.

Bank Parcelacyjny w Krakowie

Rynek główny L. 33, I. piętro

ma obszar dworski pod Krakowem na dogodnych warunkach do rozparcelowania. Wpłaty potrzeba trzecią część, reszta spłacalna w 10—15 latach. Gleba jest rędzina I. klasy na równinach, przy gościńcu do Krakowa. Budynki we dworze murowane i drewniane. Inwentarz żywy i martwy również do sprzedania.

Bank parcelacyjny w Krakowie

Stowarzyszenie zarejestr. z ogr. porękg.

Živnostenská banka pro Čechy a Moravu

v Praze.

Emisya 1909. Koron 10,000.000 nowych akcyj Živnosteńská banka.

SUBSKRYPCYA

na 50.000 sztuk nowych akcyj Živnosteńská banka pro Čechy a Moravu v Praze

po Koron 200·—, nominalnie w łącznej kwocie

dziesięciu milionów koron.

Najważniejsze cyfry z czystego bilansu banku Živnosteńskiego z 31 grudnia:

Aktywa:		1888		1898		1908
rtfel wekslowy	Kor.	7,807.837·34	Kor.	40,081.735·40	Kor.	107,506.673·78
liczki na papiery wartościowe i report	„	2,459.627·40	„	18,132.491·84	„	39,476.729·55
an efektów na rach. banku .	„	2,579.886·12	„	8,148.700·—	„	15,090.018·41
„ „ „ syndykatu	„	—	„	1,448.636·—	„	2,076.463·50
życzki hipoteczne	„	—	„	—	„	8,480.000·—
bitorowie	„	4,788.575·48	„	4,101.755·10	„	80,851.115·66
dynek bankowy w Pradze .	„	—	„	1,513.297·80	„	1,932.000·—
dynki bankowe filij w Pardubicach, Budziejowicach, M. Ostrawie, Wiedniu i Ujściu n. Ł.						
m N. 860—II w Pradze . .	„	—	„	—	„	1,328.047·77
tel — Czarny koń — . . .	„	—	„	—	„	1,427.000·—
Pasywa:		**1888**		**1898**		**1908**
pitał akcyjny	Kor.	6,000.000·—	Kor.	16,000.000·—	Kor.	30,000.000·—
kłady na książeczki	„	9,783.763·96	„	30,573.459·06	„	95,389.802·99
edytorowie	„	988.702·50	„	20,970.496·86	„	114,110.732·36
ndusze ubezpieczające Towarzystw kredytowych	„	669.660·—	„	1,256.285·—	„	1,918.685·—
ndusze rezerwowe	„	335.734·26	„	3,684.455·78	„	6,756.755·03
cyalna rezerwa	„	186.199·72	„	414.307·46	„	1,200.000·—
ndusz pensyjny	„	391.585·38	„	1,368.896·22	„	3,099.110·19
cyalny fundusz rezerwowy dla obligacyj bankowych . .	„	—	„	—	„	200.000·—
ysty zysk	„	428.966·82	„	1,669.842·66	„	2,702.482·88

Należy podnieść, że bank Živnosteński miał obrotu rocznego:

w roku 1892	Kor.	1,944,663.418·12
„ 1896	„	3,349,159.622·14
„ 1900	„	6,660,393.893·16
„ 1904	„	9,390,768.988·12
„ 1908	„	14,252,415.715·64

Ażeby bank na niekorzyść stale się zwiększającej klienteli swojej nie został rzymany w rozwoju, postanowiła Rada zarządzająca Banku Živnosteńskiego na posieniu z 19 maja 1909, że kapitał akcyjny Banku w myśl uchwały zwyczajnego zgrodzenia generalnego a 17 marca 1907, podniesiony zostanie z koron 30,000.000·— do 00.000·—.

Podwyższenie to odpowiada nietylko dzisiejszemu znaczeniu Banku Živnosteńgo, ale też i wzrastającym żądaniom stawianym bankowi. W stale wzrastającej i tałtującej się w najróżnorodniejsze formy, działalności bankowej, można upatrywać rancyi, że nowe środki znajdą nietylko dostateczny obrót, ale i równomiernie oprotowanie, jak dotychczas.

Kurs nowych akcyj — według warunków subskrypcyjnych — ustanowiony na K. 232 dla akcyonaryuszów i na K. 238 dla nieakcyonaryuszów.

Dzisiejszy kurs dzienny wynosi K 244·—

Z uwagi na rezerwy banku, które z końcem 1908 r. dosięgły wysokości Kor. 56·755·03 wynosi **wewnętrzna wartość akcyi K. 253·35.**

Na szczególną uwagę zasługuje okoliczność, że zwyczajny fundusz rezerwowy banku przez emisyę tę dozna zwiększenia o więcej niż K. 1,600.000. Rezerwy banku wynosić będą około K. 10.000.000.

Akcya banku Živnosteńskiego rentująca się dzisiaj po 5·35%, zalicza się w kołach kapitalistycznych do najbardziej poszukiwanych papierów dywidendowych. Kurs jest stały i nie podlega owym częstym wahaniom, którym podlegać zwykły inne papiery dywidendowe. Przed kilku miesiącami, podczas niebezpieczeństwa wojny z Serbią, ucierpiały na kursie prawie wszystkie akcye mniej lub więcej, ale akcye banku Živnosteńskiego utrzymały się bez jakiejkolwiek straty przy pełnym kursie.

Nowe akcye notowane będą na giełdzie wiedeńskiej i praskiej tak jak poprzednie emisye notowane były na obydwóch wymienionych giełdach.

Subskrypcya dokonuje się zapomocą specyalnych oświadczeń subskrypcyjnych u Zakładu Centralnego banku Živnosteńskiego **w Pradze** jakoteż u Filij banku **w Krakowie, Bernie, Budziejowicach, Iglawie, Lwowie, Mor. Ostrawie, Pardubicach, Pilźnie, Prościejowie, Taborze, Tryeście i Wiedniu.**

Zgłoszenia rozpoczynają się z dniem dzisiejszym i zamknięte będą dnia 15 czerwca 1909 roku.

Kurs subskrypcyjny wynosi Kor. 232·— dla Akcyonaryuszów
Kor. 238·— dla Nieakcyonaryuszów.

Celem dokonania prawa subskrypcyi winny być stare akcye przedłożone bez arkuszy kuponowych do odstemplowania. Po dokonanem odstemplowaniu takowe natychmiast zostaną zwrócone.

Przy subskrypcyi składa się kaucyę w kwocie Kor. 60·— w gotówce za każdą subskrybowaną akcyę; kaucya oprocentowywana bywa po 4% w stosunku rocznym i po dokonanej repartycyi policzona subskrybentom za przydzielone akcye jako zadatek, ewentualną zwyżkę zwraca się.

Repartycya przysługuje Radzie Nadzorczej.

Następna wypłata K. 100·— musi być uiszczona najpóźniej do 31 lipca b. r. **Całkowita** zapłata przydzielonych akcyj następuje przez złożenie ostatniej raty w kwocie K. 72·— względnie K. 78·— najpóźniej 30 września 1909 r.

Nowe całkowicie zapłacone akcye wydane będą P. T. Subskrybentom z początkiem roku 1910 tylko za zwrotem odnośnego poświadczenia kasowego na uiszczone wpłaty. Uiszczone wpłaty oprocentowywane będą po 4% od dnia złożenia do 30 września bieżącego roku.

Ktoby w oznaczonym terminie nie uiścił całkowitej zapłaty nowych akcyj, traci prawo do podjęcia tychże. Złożona kaucya wpływa wówczas do funduszu rezerwowego banku.

Od przydzielonych akcyj płaci bank z góry od 1 października do 31 grudnia 1909 4%-we odsetki p. a. od kursu emisyjnego, poczem nowe akcye zarówno ze staremi akcyami mają udział w dywidendzie za rok 1910.

Druki potrzebne do subskrypcyi otrzymać można przy kasach Banku Živnosteńskiego w Pradze i we filiach bezpłatnie.

Živnostenská Banka pro Čechy a Moravu v Praze.

Nasz wyrób jest jedynym zapisanym w urzędowych farmakopeach królestwa włoskiego.

SYRUP PAGLIANO
firmy prof. Ernesto Pagliano w Neapolu
(dom własny) — **Calata S. Marco 4** —

jest najlepszym środkiem odświeżającym i przeczyszczającym krew.
Nasz Syrup Pagliano sprzedaje się w pierwszorzędnych aptekach za zezwoleniem władz. — Wytwarzany sumiennie według **oryginalnych recept** ś. p. prof. Pagliano, będących w naszem posiadaniu.

Ostrzeżenie: Zwracamy uwagę, że **absolutnie nic** wspólnego z firmami o równobrzmiących nazwiskach **nie mamy i nic mieć nie chcemy**; ostrzegamy naszych P. P. Odbiorców przed szkodliwemi naśladownictwami, które za każdą cenę starają się w handel wprowadzić. — Aby z pewnością otrzymać **nasze jedynie prawdziwe wyroby,** nie mające **absolutnie nic** wspólnego z podobnymi wyrobami, radzimy zwracać się wprost do naszej firmy w Neapolu lub też do **apteki Socrate Bracchetti-Ala** (Południowy Tyrol).

L. 748.

Obwieszczenie.

W wykonaniu przepisów § 29 statutu Powiatowej Kasy dla chorych w Krakowie, a w myśl uchwały z 18 maja 1909 r., Zarząd Kasy zwołuje niniejszem

XX. WALNE ZGROMADZENIE

Delegatów Robotników i Reprezentantów Pracowdawców Powiatowej Kasy dla chorych w Krakowie które odbędzie się

w niedzielę 6 czerwca 1909 r.

o godz. 9 rano w lokalu Biura Zarządu (Rynek Kleparski L. 9, na I. piętrze).

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie Przewodniczącego Zarządu.
2. Odczytanie protokołu ze zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z d. 24 maja 1908 r.
3. Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1908 i wniosek Wydziału nadzorczego o udzielenie Zarządowi Kasy absolutoryum.
4. Wybór Zarządu Kasy na przeciąg trzech lat, a mianowicie:
   a) 6 członków z grona Delegatów Robotników.
   b) 3 członków z grona Reprezentantów Pracodawców.
5. Wybór Wydziału nadzorczego Kasy na przeciąg trzech lat, a miawicie:
   a) 4 członków przez Delegatów Robotników,
   b) 2 członków przez Reprezentantów Pracodawców.
6. Wybór Sądu polubownego na przeciąg lat trzech, a mianowicie:
   a) 3 członków przez Delegatów Robotników,
   b) 2 członków przez wszystkich uczestników Walnego Zgromadzenia.
7. Wniosek o rozszerzenie świadczeń w leczeniu i lekarstwach na żony i dzieci członków Kasy (zmiana § 11 Statutu Kasy) i ustanowienie w tym celu opłat:
   a) od Robotników 3% zamiast 2%.
   b) od Pracodawców 1½% zamiast 1% i 4½ zamiast 3% (za niepobierających zarobku w pieniądzach), — oraz
   c) od osób ponad 2.400 K. płacy pobierających, od wolontaryuszów i od dobrowolnych członKasy 4½% zamiast 3% (zmiana przepisów §u 9 Statutu Kasy).
8. Wnioski Delegatów Robotników i Reprezentantów Pracodawców.

PP. Delegaci i Rerprezentanci przy wejściu do sali obrad (Rynek Kleparski, L 9) powinni okazać kartę legitymacyjną, upoważniającą ich do wzięcia udziału w obradach Walnego Zgromadzenia w latach 1909—1911.

Po karty legitymacyjne, o ileby tychże wybrani w roku bieżącym PP. Delegaci i Reprezentanci nie otrzymali, należy się zgłaszać do d. 5 czerwca 1909 r. do Biura Zarządu Kasy (Rynek Kleparski, L 9) w godzinach urzędowych od godziny 8-mej rano do 3-ciej po południu.

UWAGA: W razie nieprzybycia w oznaczonym powyżej czasie Delegatów i Reprezentantów w liczbie koniecznej do powzięcia uchwał, zwołuje się niniejszem ponownie XX. Walne Zgromadzenie zniezmienionym porządkiem dziennym, które odbędzie się w Biurze Zarządu Kasy tego samego dnia o godzinie 11 rano, bez względu na liczbę obecnych Delegatów i Reprezentantów.

Kraków, 18 maja 1909 r.

Zarząd Powiatowej Kasy dla chorych w Krakowie

Prezes Kasy:
Zygmunt Klemensiewicz.

Zamknięcie rachunkowe

za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1908 r.

	Przychody	1. Przychody rzeczywiste K	h.	2. Z dniem 31 grudnia roku rachunkow. zalegle K	h.	3. Razem K	h.
1	Bieżące opłaty członków	29143	51	4759	40	33902	91
2	Bieżące opłaty pracodawców	14447	92	2379	69	16827	61
3	Różne przychody a) wstępne	34	56			34	56
	b) grzywny	93	—			93	—
	c) różne innne wpływy	1067	07			1067	07
4	Odsetki od gotówki lokowanej					822	92
5	Odpis nieuiszczonych pretensyi z r. 1907					1	21
6	Fundusz rezerwowy z końcem roku 1907					24669	76
	Razem	45608	98	7139	09	77419	04

	Rozchody	1. Rozchody rzeczywiste K	h.	2. Z dniem 31 grudnia roku rachunkow. nieuiszczone K	h.	3. Razem K	h.
1	Wypłacone zasiłki (łącznie z zasiłkami dla położnic)	21817	80	426	48	22244	28
2	Płace lekarzy i kontrola chorych	6921	50	1886	06	8807	56
3	Wydatki na lekarstwa, wino, opatrunki i wody mineralne	6185	59	5989	60	12175	19
4	Koszta szpitalne i podwody dla chorych	2981	02	667	44	3648	46
5	Koszta pogrzebowe	737	20			737	20
6	Opłata do funduszu zasob. związkowego						
7	Kosztâ administracyi	8331	72	14	—	8345	72
8	Różne wydatki a) odpisanie 10% od wartości inwentarza					160	76
	b) odpisane nieściągniete opłaty kasowe z r. 1907					796	67
	c) różne wydatki	471	—	3	18	474	18
9	Teraźniejszy fundusz rezerwowy z d. 31 grudnia 1908 r.					20029	02
	Razem	47445	83	8986	76	77419	04

Wykaz majątku

z dniem 31 grudnia 1908 r.

	Stan czynny	K	h.
1	Gotówka z dniem 31 grudnia 1908	815	42
2	Książeczka Kasy Oszczędności miasta Krakowa jako kaucya służbowa kasyera	459	38
2	Wkładki oszczędności z 4% proc. bieżącym a) Pocztowa kasa oszczędności		
	b) Powiatowa Kasa oszczędności w Krakowie	18989	39
	c) inne wkładki		
4	Różne należytości (zaliczki urzędników)	625	—
5	Wartość inwentarza po odpisaniu 10% zużycia	1446	88
6	Zaległe opłaty kasowe (po odpisaniu nieściągalnych)	7139	09
	Razem	29475	16

	Stan bierny	K	h.
1	Nieuiszczone należytości osób trzecich a) członków kasy	426	48
	b) lekarzy	1886	06
	c) za lekarstwa, opatrunki, wino i wody mineralne	5989	60
	d) szpitali	667	44
	e) różne inne	17	18
	f) inwentarz		
2	10% funduszowi związkowemu we Lwowię		
3	Kaucya służbowa kasyera	459	38
4	Teraźniejszy fundusz rezerwowy	20029	02
	Razem	29475	16

J. Kusiba
Kierownik biura.

Zygmunt Klemensiewicz
Prezes Kasy.

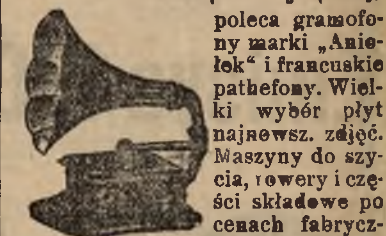
Kraków, dnia 31 grudnia 1908 r.

Spitzel Filip
Przew. Wydziału.

Sprawdzono i zgodnie z księgami znaleziono.

Wydział nadzorczy:
Figuła Wincenty, Góralik Leon, Górski Tomasz.
Członkowie Wydziału.

R. GLANZBERG
W TARNOWIE
ul. Krakewska 3 (naprzeciw gł. poczty)



poleca gramofony marki „Aniełek“ i francuskie pathefony. Wielki wybór płyt najnowsz. zdjęć. Maszyny do szycia, rowery i części składowe po cenach fabrycznych. Reperacye wykonuje się szybko i dokładnie.

Na prezenta, na imieniny i Wesela
fabryczny wyrób tortów pierwszej jakości od 3 K,
fantazyjne . . . . „ 5 „
również ciasta po 6 hal.
poleca
Fabryka wyrobów cukierniczych
prowadzona pod osob. zarz.
R. Pieczarki
Poselska 15, Kraków.
Na prowincyę, zlecenia odwrotnie.

Księgarnie S. A. Krzyżanowskiego i Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie
polecają dzieła pedagogiczne
Reussnera
do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem, pod tytułem:
Samouczek
Polsko-Niemiecki kurs I-szy kor. 2·40, — kurs II-gi kor. 4·80, — **Polsko-Francuski** kurs I-szy kor. 3·60, — kurs II-gi kor. 9·60, — **Polsko-Angielski** kurs I-szy kor. 2·30, — kurs II-gi kor. 3·60, — **Polsko-Rosyjski** kurs I. kor. 4·20, kurs II. kor. 5·40.

Ważne dla PP. Kolarzy!
M. GERTLER
Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 17
Jeneralne zastępstwo i wyłączna sprzedaż
ROWERÓW
słynnej marki „NAUMANN“.
Posiada na składzie rowery marki: **Globus, Gloria, Rotaks, Regent** począwszy od 110 K. Płaszcze nowe po 5 kor.. szlauchy 3·20 hal. pedały 3·40 hal., kierownice po 5 K i inne t. p. przybory.
Rowery marki „Regent“ 135 kor.
Rowery używane od 30 kor. wyżej.

Na raty
miesięczne lub tygodniowe można dostać wszelkiego rodzaju płótna, towary bławatne, kapy, kołdry, dywany oraz zarzutki i ubrania męskie w składzie
P. MERUKA i Ski
Kraków, ul. Grodzka L. 51.
naprzeciw kościoła św. Piotra.

PISANIE I POWIELANIE NA MASZYNACH
w językach: polskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim przyjmuje koncesyonowane biuro **H. Pałuskiej, Bracka 1 a, II p.**
NOWOŚĆ! Pisanie i odbijanie w dowolnej ilości egzemplarzy [illegible] **i rysunków!**

Za 175.000 Koron
bieliznę męską i damską
nabyłem na licytacyi konkursowej. Z powodu braku miejsca wysyła się przeto za zaliczką
koszule damskie
z najlepszego naturalnego szyfonu z prawdziwym szwajcarskim haftem i ażurowe w najlepszem wykonaniu
sztuka kor. 1·85.
Dalej **majtki damskie**
z najlepszego nicianego szyfonu z prawdziwym szwajcars. haftem
sztuka kor. 1·75.
Okazyjny Dom towarowy
Emanuel Rotholz
Wien, VII, Neustiftgasse Nr 77.
Zamówienia należy nadsyłać najpóźniej do środy. Korespodencya we wszystkich językach.

F. Pamm. Kraków
ul. Zielona Nr. 3
[illegible]

OKAZYA!!!
Polecają:
Towary bławatne okazyjne, w najmodniejszych i najlepszych gatunkach, jakoto:
materye wełniane, jedwabne, płótna, firanki oraz gotowe halki, fartuszki, pończochy, chustki, rękawiczki i pledy angielskie.
Z poważaniem
KLEINBERGER I STEINHOF
Rynek L. 13 obok ulicy Grodzkiej
w podworcu.
Z powodu braku miejsca wysyła się za zaliczką zakupione

Zdumiewająca nowość.
Przez używanie poręczonego nieszkodliwego proszku do szybkiego prania
„PERESAM“
(nie jest to żaden t. zw. proszek do prania lub mydlany) ma się bieliznę
białą jak śnieg
bez żadnego jej uszkodzenia.
Uznanie kół kupujących:
„Zamało znaczy chwalić Pański „Peresam“, ze względu na znakomity skutek. Kto dziś nie używa Pańskiego „Peresamu“, działa niemądre przeciwko sobie samemu. **Otylia Dvoracek,** Berno.
Zrobiwszy próbę Pańskim proszkiem „Peresam“ byłam tak zdumiona, że swym oczom wierzyć nia chciałam. Ze zwyczajną ilością bielizny byłam zupełnie bez trudu gotowa i nie mogę pominąć sposobności, by Panu wyrazić moje zupełne uznanie. Całkiem śmiało mogę Pański „Peresam“ wszystkim gospodyniom i praczkom gorąco polecić. **Jadwiga Trojanek** w Bernie.
Pan Józef Koblitz zaprzysiężony chemik w Pradze udowodnił, że „Peresam“ wolny jest od wszelkich szkodliwych składników, nie niszczy zatem bielizny.
SKŁADY:
Kraków: Reim i Ska, Rynek Linia A-B. Roman Drobner, plac Szczepański. Helena Wolfgang, ul. Mikołajska 9. Paulina Süsskind, Mały Rynek. Maurycy Kreisler, ul. Grodzka. Skład apteczny Arnolda Reifera, ul. Grodzka. Droguerya „Sanitas“, ul. Długa 16. Salomon Fertig, Stradom 17. Abraham Schamroth, ul. Bożego Ciała 20. **Podgórze:** Jakób Goldberg, oraz Zygmunt April w Rynku. **Cieszyn:** G. J. Heuermann. **Maków:** Antoni Tatka. **Nowy Sącz:** Leon Gelernter, Schaja Weintraub. **Stary Sącz:** B. Hollander. **Sanok:** Naftali Ryb. **Jasło:** Jan Dymnicki. **Jaworzno:** Teodor Dendera. **Jordanów:** Romuald Oleaczek. **Alwernia:** Florentyna Bahr.
W miejscowościach, gdzie niema składu, wysyłam opłatnie 3 paczki na próbę po otrzymaniu 1 kor.
Antoni Kasal, Król. Winogrody Nr 483.
Zastępca na Galicyę: **Szymon orla, Kraków, Sebastyana 20.**

PODARKI NA PAMIĄTKĘ BIERZMOWANIA.



Prawdziwy srebrny zegarek Remontoir wraz ze **srebrnym łańcuszkiem i wisiorkiem,** stemplowany w c. k. urzędzie probierczym, **w skórzanym futerale** — wszystko razem **10 kor.** 3-letnia pisemna gwarancya.
Wysyłka za pobraniem.
Pierwszy i największy skład zegarów
MAX BÖHNEL
Wiedeń, IV., Margaretenstr. 27/47.
Niklowy Roskopf K. 3·—, srebrny K. 7·—, Omega K. 18·—, złote zegarki K. 18·—, złote łańcuszki K. 20·—, złote pierścionki K. 5·—, zegary pendułowe K. 7·—, Budzik K. 2·— Proszę zażądać mego wielkiego katalogu z 5000 rycinami, który wysyłam darmo i opłatnie.

Dentyści gorąco polecają
Piękność zębów
Krem do zębów „FLORA“
Dra Hartmana w Wiedniu 3/1.
Nieporównany dla ochrony i czyszczenia zębów, oraz pielęgnowania ust. Ochrania od gnicia i nadaje zębom oślepiającą białość. **Nieprzyjemny zapach ust usuwa natychmiast. W Krakowie do nabycia w aptece pod „Białym Orłem“ Rynek gł. 45. Cena 60 hal.**

PIECZĘCIE KAUCZUKOWE
DRUKARNIE DOMOWE, SZYLDY, NAPISY EMALIOWANE I ODLEWANE
WYKONYWA
ALEKSANDER FISCHHAB
KRAKÓW GRODZKA 50

Zjednoczono austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej
„AUSTRO AMERICANA“
Regularna i bezpośrednia komunikacya **z Austryi do Ameryki, Kanady** itd.

Rozkład jazdy. a) z Tryestu do Nowego-Jorku:		Cena jazdy z Krakowa: I. klasy	II. klasy	III. klasy
Oceania	22 maja	Kor. 431·40	Kor. 330·10	Kor. 208·80
Martha Washington	29 „	Kor. 431·40	Kor. 330·10	Kor. 208·80
Argentyna	12 czerwca	Kor. 431·40	Kor. 330·10	Kor. 208·80
Atlanta	19 „	Kor. 431·40	Kor. 330·10	Kor. 208·80
Alice	26 „	Kor. 431·40	Kor. 330·10	Kor. 208·80
Laura	3 lipca	Kor. 431·40	Kor. 330·10	Kor. 208·80
Oceania	16 „	Kor. 431·40	Kor. 330·10	Kor. 208·80
Martha Washington	17 „	Kor. 431·40	Kor. 330·10	Kor. 208·80

Ceny zawierają już amerykański podatek.
Dla pasażerów jadących przez Nowy-Jork do Kanady **obniżają** się powyższe ceny o K. 20·—

b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:				
Francesca	30 czerwca	Kor. 881·40	Kor. 655·50	Kor. 138·80
Zofia Hohenberg	4 sierpnia	Kor. 881·40	Kor. 655·50	Kor. 138·80

Cena międzypokładowa Kraków — Rio de Janeiro K. 158·80.
Zmiany zastrzega się.
Jeneralna Ajencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych
GOLDLUST i Sp. Kraków, ul. Lubicz 7.
(naprzeciw dworca kolejowego),
Lwów, ul. Na Błonie L. 2, oraz wszystkie prowincyonalne ajencye.
Biuro spedycyjno-komisowe i ZASTĘPSTWO AUSTRYACKIEGO i p. „LLOYDU“.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Gustaw Alojzy Titz.

Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 710).